256.

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku

Rok XVI. Nr. 246. Niedziela 8 listopada 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadesłane 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 złoty. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Optoła.

Ofiarność urzędników pocztowo-telegraficznych.

WARSZAWA, 6-11. (A.W.) Jutro odbędzie się uroczyste przekazanie naszej armji samolotu ufundowanego zbiorowym wysiłkiem pracowników pocztowych i telegraficznych z okręgu dyrekcji warszawskiej. Samolot ten nazywać się będzie „Pocztowiec I".

Oszczędności na wsi.

WARSZAWA, 7.11. (A. W.) Co raz bardziej daje się zauważyć głos oszczędności na wsi. Do państwowego Banku Rolnego zwróciło się od połowy marca b. r. 16 nowo powstałych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Od połowy zaś czerwca do połowy października 46

Nabożeństwo w Warszawie za Mussoliniego.

WARSZAWA, 7-11. (A. W.) W poniedziałek 9 b. m. odbędzie się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo dziękczynne zorganizowane przez kolonję włoską z powodu udaremnienia zamachu na życie Mussoliniego.

O subsydjum dla opery warszawskiej.

WARSZAWA, 7.11. (A. W.) — Dzisiejsze dzienniki podają, że rząd zamierza skreślić pół miljona subsydjum rządowego dla opery warszawskiej. Preliminowany budżet opery warszawskiej wynosi na rok 1925 i 1926 4 miljony złotych.

„Rzeczpospolita" przed sądem.

WARSZAWA, 7.11. (A. W.) — „Wydawnictwo" Rzeczypospolitej zostało pociągnięte do odpowiedzialności sądowej przez Ministerjum skarbu z powodu umieszczenia w dzisiejszym numerze fałszywej wiadomości jakoby rząd przekroczył nielegalnie kredyt w Banku Polskim o 13 miljonów złotych.

PROCES o ZAMACH NA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Zeznania podinspektora Sawickiego.

LWOW, 7.11. (Pat) Na dzisiejszej rozprawie, przeciwko Steigerowi przesłuchiwano podinspektora Sawickiego. Swiadek zeznał, że wynurzenia Steigera o ucisku żydów wypowiedziane w jego obecności i nieobecności Łukomskiego uczyniły na świadku inne wrażenie aniżeli na Łukomskim. Swiadek nie zauważył niczego, coby wskazywało na poglądy komunistyczne Steigera i stwierdza w dalszym ciągu, że w protokóle śledztwa zamieniono wyraz „komunizujący", jakiego użył, mówiąc o poglądach Steigera na „komunistyczny". W końcu na zapytanie obrońcy świadek na podstawie broszur i pism ukraińskich określił działalność ukraińskich organizacji wywrotowych w Małopolsce i stwiedził, że w Małopolsce istniała ukraińska organizacja wojskowa.

Po przesłuchaniu świadka Sawickiego prokurator postawił następujące wnioski: O odczytanie raportu świadka z 15 września ub. r. w którym Sawicki wyraża przekonanie o winie Steigera o skonfrontowanie Sawickiego ze świadkiem Pasternakówną celem stwierdzenia, w jaki sposób odbywało się jej przesłuchiwanie przez świadka Sawickiego oraz o skonfrotowanie Sawickiego ze świadkiem Łukomskim o wykazanie różnicy w interpretacji wynurzeń Steigera.

Obrońca dr. Landau zażądał ponadto skonfrontowania świadka Sawickiego z podkom. Suchenwirem, Francosową i komendantem Wiczyńskim oraz o przesłuchanie ponadto szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej Leńca.

Po przesłuchaniu świadka Ostrowskiego, który do zeznań poprzednich nie dodał nic nowego, rozprawę odroczono do wtorku.

Znamienny głos niemiecki o granicach wschodnich.

Niemcy nie uznają obecnych granic z Polską.

PIŁA, 7.11, (Pat.) Wczoraj został otwarty w Pile kongres partji niemiecko narodowej poświęcony sprawie granicy wschodniej Niemiec. Profesor Hötzch wygłosił odczyt na temat stosunków niemiecko-polskich od bitwy grunwaldzkiej, aż do naszych czasów. Przemówienie zakończył prof. Hötztch wypowiedzeniem opinji, że dla względów politycznych lub gospodarczych, Niemcy nie mogą pogodzić się z obecną granicą wschodnią. Granicy tej Niemcy nie mogą legalizować, ani też zrzec się stałego dążenia do jej rewizji. W związku z tymi wowodami prof. Hötzsch zaznaczył, że stałem dążeniem partji niemiecko-narodowej jest utrzymanie jaknajlepszych stosunków z Rosją sowiecką.

Rabin przeciwnikiem piłki nożnej.

WARSZAWA, 7-11. (A. W.) — W Warszawskim sądzie okręgowym toczy się obecnie charakterystyczny proces z powodu zatargu między rabinem a sportowcami żydowskimi, drużyny piłki nożnej z Grudziądza. Drużyna ta przybyła do Błonia w sobotę na mecz. W czasie gry rabin tamtejszy wkroczył na plac gry w towarzystwie wielu żydów i zabronił gry w sobotę. Wywiązała się walka między żydami a żydowskimi graczami. Epiłog był taki że rabin został skazany na grzywnę za zakłócenie spokoju a gracze na 1 miesiąc za bijatykę.

Zmiany na stanowisku Min. pracy.

WARSZAWA, 7.11. (A. W.) — Dzienniki wymieniają nazwisko p. Jankowskiego wiceministra jako kandydata na ministra pracy. Minister Sokal objąć ma stanowisko delegata polskiego przy Lidze Narodów.

Rekordowy lot lotnika włoskiego.

RZYM, 7-11. (Pat). Dziś punktualnie o godz. 3, stosownie do zapowiedzi wylądował w Rzymie lotnik de Pinedo. Powrócił on po osiągnięciu rekordu światowego długotrwałości lotu, przeleciawszy 55,000 km.

De Pinedo pobił o 7000 mil angielskich rekord lotników amerykańskich którzy dokonywali lotu naokoło świata. Był on w podróży od 21 kwietnia rb. Lot de Pineda odznaczał się niezwykłą regularnością.

Na powitanie lotnika włoskiego wyległy na brzegi Tybru 100000-ne tłumy. W oczekiwaniu przybycia de Pineda krążyły nad miastem dwa statki napowietrzne i kilkadziesiąt samolotów. Na specjalnych trybunach pontonowych, ustawionych na rzece, zajęli miejsca: premjer Mussolini i ministrowie, gubernator Rzymu Cremonesi i inni. Wśród entuzjastycznych okrzyków i dźwiękach hymnu narodowego odegranego przez szereg orkiestr wylądował szczęśliwie de Pinedo. Gdy stanął na ziemi, podszedł do niego Mussolini i ucałował go. Obecne panie zasypały go kwiatami. Król wysłał do niego telegram powitalny wyrażając mu gratulacje.

Polacy podczas wyborów czeskich.

PRAGA, (Rpa) Prasa czeska notuje, że Polacy są jedyną mniejszością narodową w Czechosłowacji, która zdołała utworzyć jednolity front wyborczy. Obranie kandydatów polskich do parlamentu jest wobec tego zapewnione. Zgoła inaczej przedstawia się sprawa obrania kandydatów z list niemieckich i żydowskich, których przedstawiono kilka.

PRZEGLĄD PRASY

Kwestja bezrobocia.

„Gazeta Poranna Warszawska" podaje przebieg obrad w sejmowej Komisji pracy. W dyskusji nad działalnością Min. pracy w dziedzinie bezrobocia dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Zw. lud.-nar., poseł Trepka.

Zdaniem jego:

Wzrost bezrobocia przyjmuje w ostatnich czasach charakter zupełnie lawinowy, stwarzając podłoże dla agitacji komunistycznej. Przedstawiciele stronnictw robotniczych, zwłaszcza P. P. S., traktują zjawisko bezrobocia wprost fatalistycznie, uważając je za zjawisko stałe i nie do zwalczenia.

My widzimy w takiem stanowisku defetyzm, uważamy, iż należy zwalczać samo bezrobocie, nie zaś jego skutki. Niektórzy upatrują przyczynę bezrobocia w złej organizacji pracy w Polsce. Trzeba stwierdzić, iż przemysł czyni wysiłki, w kierunku ulepszenia urządzeń i zreorganizowania samych metod wytwórczości. Stworzono instytut organizacji pracy, który może się wykazać poważnymi rezultatami, jednakże brak kapitału i niski poziom kultury technicznej nie pozwala oczekiwać od tej akcji bardzo wybitnych wyników.

Istotnemi przyczynami dzisiejszego stanu są: nadmierne podatki państwowe i komunalne, brak środków obiegowych, wreszcie ustawodawstwo społeczne, które ponad możliwości gospodarcze kraju obciąża koszty wytwórczości.

Trzeba stwierdzić, że kapitały, zwłaszcza cudzoziemskie, nie mają zaufania do produkcji skrępowanej w dziedzinie możności pracy i obciążonej większemi niż gdzieindziej świadczeniami na rzecz ubezpieczeń społecznych. Przedłużenie czasu pracy dałoby odrazu korzystne wyniki np. w budownictwie, umożliwiając stawianie domów i powiększając zarobki robotników sezonowych.

Trzeba wyjść z fatalnego położenia, w którem się znajdujemy w Polsce, że robotnicy dają połowę tej pracy, jaką mogliby wyłonić, a zarabiają połowę tego, co powinniby osiągnąć. Moment reformy ustawodawstwa społecznego w związku z podniesieniem zarobków robotniczych powinien zjednoczyć całą opinję społeczną.

Kwestja, poruszona przez posła Trepkę jest najaktualniejszem zagadnieniem chwili obecnej. Ktoś dowcipnie zauważył, że w Polsce jest ochrona pracy, ale samej pracy niema.

Nietylko w Polsce.

BRUKSELA, 7.11. (A. W.) Prasa tutejsza z oburzeniem podkreśla, że budowę nowej linji kabli telefonicznych z Brukseli do granicy niemieckiej i z Brukseli do Lille powierzono niemieckiej firmie Siemens-Halske[r] etCie, a nie firmie krajowej.

Rozłam w cerkwi ukraińskiej.

MOSKWA, (Rpa) W Kijowie zakończyły się obrady zjazdu przedstawicieli parafji należących do tz. w. „Ukraińskiej cerkwi autokefalicznej". Zjazd wypowiedział się przeciwko kierownikom ukraińskiego ruchu cerkiewnego na czele z metropolitą Lipkowskim, oskarżając ich o knowania antysowieckie i utrzymywanie stosunków z Petlurą. Jednocześnie zjazd uchwalił utworzenie nowej „cerkwi ukraińskiej", która ma „urzeczywistnić idee społeczne Chrystusa na Ukrainie" i wysłać telegram powitalny do rządu Ukrainy sowieckiej w Charkowie.

O ZŁAGODZENIE PRZESILENIA FINANSOWEGO.

Opinje posła Romockiego.—Psychika społeczeństwa.—Żydzi niezadowoleni.—Wychowanie fizyczne młodzieży.

WARSZAWA 7.11. (Pat) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. Jako sprawozdawca połączonych komisji sejmowych skarbowej i budżetowej pierwszy zabrał głos poseł Romocki (ch. d.). Mówca ten na wstępie twierdził, że omawiana ustawa jest jednem z przedłożeń sanacyjnych i została wniesiona z chwilą, kiedy wskutek rządowych zarządzeń celnych można już było mieć nadzieję, że złoty nasz będzie zabezpieczony trwale ze strony bilansu płatniczego.

Pozostała jednak troska o zwiększenie dewiz Banku Polskiego, o powiększenie emisji biletów bankowych i o zaspokojenie potrzeb kredytowych społeczeństwa. W połączonych komisjach skarbowej i budżetowej dyskusja ogólna sięgnęła poza ramy ściśle walutowe i finansowe, a w szczególności omawiano sposoby zużycia ewentualnych pożyczek zagranicznych. Komisje poczyniły w przedłożeniu rządowem szereg zmian. W nowej postaci ustawa nie zawiera ogólnych pełnomocnictw, lecz ściśle określone uprawnienia.

W dalszym ciągu pos. Romocki omawia szczegółowo uprawnienia i zmiany wprowadzone przez komisję, poczem prosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu ustalonem przez komisję.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad sprawozdaniem pos. Romockiego zabrał głos pos. Wierzbicki (Zw. L.-N.), który zajął się analizą naszej sytuacji gospodarczej. Wina za tę sytuację leży zdaniem posła Wierzbickiego w psychice społeczeństwa. Dotychczas bowiem dążyliśmy do osiągnięcia poszczególnych celów bardzo intensywnie, ale bez skoordynowania wysiłków, którego wymaga osiągnięcie większych celów.

Za sobą mamy już momenty takiego skoordynowania. W okresie niebezpieczeństwa wojennego zgodziliśmy się na wspólny pogląd i wspólny rząd. I dziś jest taki moment. Niema różnic w ocenie obecnej sytuacji, chodzi tylko o znalezienie drogi wyjścia. Przyczyna sytuacji, którą przeżywamy, tkwi przedewszystkiem w charakterze naszego narodu i wypływa z nieumiejętności organizowania pracy. Jak za czasów szlacheckiej Polski, tak i dziś każdy Polak chce mieć jakiś urząd, a jeżeli mamy za dużo urzędników to nie dlatego, że premjer chce ich mieć tak dużo, lecz dlatego, że obywatele chcą być urzędnikami. W gospodarce naszej niema planu. Wszyscy chcą oszczędności budżetowych, a odpowiedzialność za nie składają na premjera. My budżet rozbudowujemy a jemu dajemy prawo kurczenia go wskutek tego poszczególne ministerja żądają kredytów nadmiernych, nieraz fikcyjnych bo wiedzą, że premjer obetnie. Niemożliwy to plan gospodarowania. Żyjemy z dnia na dzień i w drugiej połowie roku wyczerpują się kredyty inwestycyjne, a państwo zalega z zapłatą za dostawy, aby mieć gotówkę na opłacenie urzędników.

Naczelnem więc zadaniem w chwili obecnej winna być reorganizacja produkcji w kierunku przystosowania jej do wymagań życia. Posiadamy olbrzymie zdolności do urządzania manifestacji narodowych, ale z tego należy wyciągnąć konsekwencję.

Następnie przemawiał pos. Wiślicki który zajął się sprawą reformy waluty. Według jego zdania została ona przeprowadzona w niewłaściwym momencie. Źle został również zorganizowany Bank Polski i źle jest obecnie prowadzony. Nie odgrywa on roli czynnika gospodarczego tylko utrudnia wszelkiemi sposobami uzyskanie kredytów, wymagając między in. trzech podpisów na wekslach przedstawianych do dyskonta. Mówi się, że nasz bilans handlowy poprawia się. Rzeczywiście tak jest. Można przysunąć korpus ochrony pogranicza na zachód i nie puścić ani jednego bala ani papierosa, ale wtedy od nas sąsiedzi nic nie wezmą, a my skąd weźmiemy dolarów na płacenie długów i procentów.

Co do pożyczki zagranicznej to jest ona niezbędna, musi być tylko należycie zużyta. Przy rozdziale kredytów tej pożyczki nie mogą być robione żadne różnice wyznaniowe i narodowościowe.

Banki nie są instytucjami politycznemi i nie należy z nich robić narzędzi walki politycznej. Kończąc, pos. Wiślicki zaznaczył, że sytuacja ogólna jest ciężka i niebezpieczna. Musi wreszcie przyjść rząd, który wniesie nasiu realne. Chodzi tylko o ograniczenie budżetu wojskowego i podniesienie prestigu państwa na właściwy poziom a wtedy ten rząd będzie miał nasze zaufanie. Na tem dyskusję przerwano.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o obowiązkowem wychowaniu fizycznem młodzieży i przysposobieniu wojskowem, o orderze Virtuti Militari i o medalu pamiątkowym z wojen o utrwalenie niepodległości. Na tem rozprawy odroczono. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 3 popołudniu.

Niepokojąca sytuacja w Syrji.

JEROZOLIMA, 7.11. (AW.) Druzowie zaatakowali miejscowość Dera i obsadzili ją. W dalszym ciągu toczą się bardzo zacięte walki między wojskami francuskiemi a powstańcami. Linja kolejowa między Damaszkiem a Hauran została po raz trzeci zniszczona. Damaszek został od południa Transjordanji zupełnie odcięty. W Jerozolimie już teraz jest, że Druzowie łączą się z Beduinami. W okolicach Damaszku mnożą się ustawicznie coraz to nowe bandy. Wojska francuskie cofają się do miejscowości Musayfy. Miejscowość Homs jest oblężona.

Angielski minister kolei wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Liga Narodów powinna już w przyszłym miesiącu powziąć decyzję w sprawie Mossulu. „West Minster Gazette" przemawia za uregulowaniem sprawy Mossulu i przewiduje załatwienie tej sprawy w drodze ugodowej.

Dalsze ataki Druzów.

LONDYN, 7.11 (Tel. wł.) Z Syrji nadchodzą tu w dalszym ciągu alarmujące wiadomości. Powstanie Druzów przybiera charakter ruchu żywiołowego mas muzułmańskich. Powstańcy zacieśniają coraz bardziej pierścień wokoło Damaszku tak, że miasto to jest zupełnie odcięte. Połączenia telegraficzne są przerwane. Ze strony wojsk francuskich prowadzone są energiczne przygotowania do obrony. Miasto otoczone zostało zasiekami z drutu kolczastego i fortami z bloków poszczególnych domów. Ludność w panicznym strachu opuszcza miasto, przenosząc się w dalsze, spokojne jeszcze okolice.

Akademja żydowska w Moskwie

MOSKWA (Rpa.) Żydowskie koła naukowe w Rosji sowieckiej opracowały projekt utworzenia żydowskiej akademji nauk w Moskwie. Akademja ta ma kierować całem żydowskie życiem naukowem w Rosji.

Teror antysowiecki w Rosji.

MOSKWA (Rpa.) W Kołpinie w okolicach Piotrogrodu, został ciężko ranny przez nieznanych sprawców prezes rejonowego komitetu sowieckich związków zawodowych Kaszewski, tajny współpracownik GPU Piotrogrodzkiego.

Aresztowanie wybitnych komunistów.

MOSKWA (Rpa) GPU piotrogrodzkie aresztowało pełny skład komisji dla realizacji przedmiotów muzealnych zagranicą na czele z prezesem tej komisji Kuźminem i byłym jej prezesem Ananiaszczewym. Śledztwo ustaliło, że członkowie komisji, którzy wszyscy należeli do partji komunistycznej i mieli zadanie sprzedawania przedmiotów muzealnych i wartościowych z muzeów piotrogrodzkich zagranicą, systematycznie przywłaszczali sobie otrzymane od kupców zagranicznych pieniądze.

Pakt bałkański.

LONDYN 7.11 (Pat). Donoszą, że Grecja opracowała projekt paktu bałkańskiego na wzór paktu zawartego w Locarno. Grecja, Jugosławja, Rumunja i Bułgarja mają sobie nawzajem poręczyć obecne granice i zobowiązać się do utrzymania pokoju. Do związku tego ma również przystąpić i Turcja.

GENEWA, 7.11. (Pat) Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że sekretarjat generalny Ligi Narodów nie zajmuje się sprawą paktu bałkańskiego. Zdaniem sekretarza inicjatywa takiego paktu powinna wyjść od zainteresowanych państw.

Kolonizacja żydowska

W komisarjacie rolniczym w Charkowie odbyła się narada w sprawie kolonizacji żydowskiej na Ukrainie sowieckiej. Przewodniczył komisarz ludowy rolnictwa Dybnik, uczestniczył w naradach przedstawiciel „Agrodżointu" i innych zagranicznych organizacji żydowskich Mereżyn. Omówiono sprawę rozszerzenia planów kolonizacyjnych na rok 1926 i wydzielanie nowych obszarów ziemi ornej dla kolonizacji żydowskiej. Przyjęto uchwałę o dodatkowem wydzielaniu 150,000 dzies. ziemi na Ukrainie sowieckiej dla celów tej kolonizacji. Prace przygotowawcze zostaną zakończone w ciągu dwu tygodni. Obecnie przedstawiciele organizacji żydowskich wyjadą do Odesy w celu zaznajomienia się z nowymi obszarami.

Niepodległość gospodarcza.

Troska o normalny bieg naszego życia ekonomicznego, wywołana ostrymi objawami kryzysu finansowego, zajęła dziś prawie wszystkie umysły społeczeństwa. Pytanie: „co będzie" jest dziś na ustach wszystkich. Charakterystyczne jest jednak, że to pytanie nasuwa się dziś nawet szerokim masom w chwili, kiedy jedno z najbardziej zasadniczych niedomagań, mianowicie bierność bilansu handlowego i płatniczego już zostało usunięte.

Powód tej troski, dyktowany najlepszemi chęciami, lecz wywołujący niestety zawsze chorobliwą w skutkach panikę, wypływa z dwóch źródeł. Z jednej strony odgrywa tu największą rolę często nieuświadomiony interes osobisty. Jest to bowiem zwykły objaw każdego kryzysu, że poszczególne jednostki gospodarcze stają się poważnie zagrożone. W tym więc wypadku uogólnianie osobistego położenia jest zrozumiałe, gdyż niebezpieczeństwo własne nakłada okulary pesymizmu i każe widzieć całokształt gospodarstwa społecznego w tem samem położeniu, w jakiem się znajduje bezpośrednio zainteresowany.

Z drugiej strony dotychczasowe ciężkie przejścia na polu gospodarczem nauczyły nas patrzeć na wszystko z ostrożnością i zrozumianą podejrzliwością i myśleć o środkach ratunku na wszelki wypadek. Stąd też pochodzi, że zaczynamy spodziewać się rzeczy najgorszych, mimo, że sytuacja wcale nie jest beznadziejna. Życie gospodarcze bowiem nie da się ująć w ściśle wyznaczone granice i nie powinno nas trwożyć, jeśli coś się zdarzyło niedokładnie tak, jakbyśmy pragnęli. Wystarczy żeśmy zdołali uniknąć tego, co uważaliśmy za istotnie niebezpieczne. Zbytni optymizm wśród nastrojów tryumfalnych przy początkach sanacji, mści się dziś na nas w formie krańcowego pesymizmu.

Rozważając dzisiejszą naszą sytuację gospodarczą, nie znajdziemy niczego, coby wskazywało grozę ostateczności. Wynikiem tej ostateczności byłoby dopuszczanie pomocy obcej w formie ograniczającej, a nawet niwelującej naszą niepodległość gospodarczą.

Jesteśmy w położeniu ciężkiem. Zło jednak położenia polega głównie na katastrofalnym braku gotówki. Wyjście z tej sytuacji jest jedyne: otrzymanie kapitału z zewnątrz, lecz otrzymanie na najdogodniejszych warunkach nietylko pod względem finansowym, ale i ogólno-gospodarczym.

Dobry kupiec, gdy z jakichkolwiek przyczyn organizacja jego interesu zaczyna się chwiać, robi inwentarz swego majątku. Rozważa jakie wartości posiada i co z niemi może zrobić. Bankrut tylko opuszcza ręce i zostawia innym uporządkowanie swoich interesów.

Dalecy jesteśmy od bankructwa gospodarczego. Posiadamy wartości wielkie, wiele z nich jest płynnych. Pozbycie się poszczególnych wartości, w jakiejkolwiek formie: sprzedaży, dzierżawy czy zastawu, w drobnej części umniejszy nasz majątek, pozwoli nam natomiast rozwinąć inne wartości i zreorganizować całość. To jest sposób kupiecki, mający zastosowanie i w gospodarstwie prywatnem i publicznem. Dopuszczanie zaś obcych do kasy interesu i to obcych, którym z natury rzeczy nie może zależeć na całości gospodarczej, lecz tylko wyłącznie na swoim własnym interesie finansowym—jest równoznaczne z wyzbyciem się niezależności.

Dopuszczenie do Banku Polskiego obcych wpływów w jakiejkolwiek formie, choćby pozornie najbardziej niewinnej, zagraża bezpośrednio naszej niepodległości gospodarczej i myśleć o tem musielibyśmy wtedy dopiero, gdyby nasz majątek przedstawiał się naprawdę jak kapitał, którego w żaden sposób uruchomić nie potrafilibyśmy. Oddanie któregoś z monopoli, nie byłoby dla nas groźnem.

Myśli jednak o ostatecznościach lepiej poniechać, dopóki nie wyczerpaliśmy wszystkich środków rozporządzalnych.

A. K.

Położenie pracowników umysłowych.

(Wywiad u sekretarza generalnego Polskiej Konfederacji pracown. umysł. i członka Rady międzynarodowej prac. umysł., prof. Henryka Ryglera).

— W jakim stopniu obecny kryzys gospodarczy odbił się na sytuacji pracowników umysłowych? — zapytaliśmy prof. Rygiera.

— Kryzys gospodarczy w jaskrawej formie występujący od lipca rb. postawił pracowników umysłowych w sytuacji fatalnej, jeśli się przytem zważy, że pracownicy umysłowi od r. 1914 byli już w warunkach nie do pozazdroszczenia i musieli bardziej, niż inne warstwy społeczne obniżyć poziom życia w stosunku do czasów przedwojennych. Redukcje w służbie państwowej i niemożność znalezienia pracy w upadających coraz bardziej instytucjach prywatnych — to miara, która dopełnia tragizm położenia.

— Czy pan profesor nie jest zdania, że pracownicy umysłowi sami są temu winni?

— Poczęści tak. Jako indywidualiści, pracownicy umysłowi nie garnęli się do organizacji zwłaszcza mocnych, a więc wymagających karności. Zapomnieli, że czasy zmieniły się zasadniczo i że indywidualna walka o byt ustąpiła miejsca walce grup zbiorowych. Kto takiej grupy nie wytworzył, musiał ulec.

— Przecież właśnie z pośród inteligentów wszelkie organizacje społeczne i polityczne rekrutują swych organizatorów i kierowników?..

— I to jest właśnie dziwne, że pracownicy umysłowi w dużym stopniu ideowo i bezinteresownie organizują i kierują ruchem pracowników fizycznych, a własny ruch organizacyjny jest im obcy.

— A w czem panowie widzą ratunek dla siebie?

— Ratunek na dalszą metę widzę w mocnej i jednolitej centralnej organizacji. Do tego jednak potrzeba kilku rzeczy: zrozumienia doniosłości tej idei, pozbycia się lokalnego patrjotyzmu poszczególnych związków, licznego szeregu ludzi i pieniędzy.

— A inne środki zaradcze?

— Sytuacja pracowników umysłowych związana jest z sanacją skarbu i powrotem do normalnych stosunków gospodarczych. Jesteśmy w tych sprawach tak zainteresowani, że nie wolno pozostać nam biernymi tylko widzami.

— Jak przedstawia się sprawa funduszu dla bezrobotnych pracowników umysłowych?

— Wysokość tego funduszu jest tak minimalna, iż niewielu może z niego, a nawet chce korzystać. Ta sprawa musi być rozstrzygnięta na gruncie ustawodawstwa socjalnego.

— Jak przedstawia się stan organizacyjny Polskiej Konfederacji pracowników umysłowych?

— Konfederacja jest centralnym związkiem kilkudziesięciu stowarzyszeń inteligenckich z całej Polski. Założona została dopiero na jesieni 1924 r. Przeprowadziła szereg prac organizacyjnych, wzięła udział w pracach Min. pracy i opieki społecznej, państwowej Rady gospodarczej, odbyła szereg konferencji z przedstawicielami rządu i Sejmu, reprezentowała Polskę na IV międzynarodowym kongresie pracowników umysłowych, a obecnie prowadzi prace przygotowawcze do zwołania pierwszego ogólno-polskiego kongresu pracowników umysłowych.

W Radzie międzynarodowej mamy dwóch członków, a ostatnio otrzymaliśmy propozycję zorganizowania w Warszawie V międzynarodowego kongresu pracowników umysłowych w kwietniu 1926 roku.

Prorok murzyński w opresji policyjnej.

W jaskini proroka—Nawracanie i odradzanie. Setki ofiar obłąkanego fanatyka.

Niedawno zjawił się w belgijskiem Kongo w miejscowości Canesi, niesamowity prorok, pochodzący ze szczepu murzyńskiego Uffa, imieniem Mwanaleza, który potrafił przekonać, murzynów, że są trapieni ciężką chorobą, z której nie zdają sobie nawet sprawy, i że tylko on może ich wyleczyć. Po paru zabiegach, nie mających w każdym razie niczego wspólnego z medycyną „uzdrowieni" powstali na dany znak pustelnika, uważając go od tej chwili za świętego. Wieść o „cudotwórcy" rozeszła się lotem błyskawicy po całej okolicy, i wkrótce jaskinia „proroka" była miejscem licznych pielgrzymek.

Mwanaleza głosił, że jest posłany na ziemię przez Boga, aby uwolnić z ucisku czarną rasę, i że jako prorok ma nieograniczoną moc czynienia cudów. Jednakowoż murzyni tylko wtedy będą mogli cieszyć się w zupełności tem samem powodzeniem co biali na całym świecie, jeżeli poddadzą się specjalnemu obrzędowi. Słowom „cudotwórcy" towarzyszyły zewsząd jęki i narzekania czarnych na krzywdzące ich traktowanie. Popularność Mwanalezy zwrastała niemal z każdym dniem, bowiem uprawiał on sprytną propagandę, obchodząc wsie i osady. Rozgorączkowani fanatycy, do których nikt jeszcze w podobny sposób nie przemawiał, otaczali tajemniczego „mocarza" wielką czcią, znosząc najkosztowniejsze dary; „prorok" nie chciał ich jednak przyjmować, co przyczyniło się jeszcze więcej do podniesienia jego autorytetu, a nawet kilka wsi obrało nieznajomego swym wodzem.

Wreszcie rozpoczęły się uroczystości religijne, a odbywały się one w bardzo oryginalny sposób: „nawróceni" zobowiązali się do surowego postu, który miał trwać przez 10 dni, i w tym czasie nie wolno im było spożyć ani mięsa, ani żadnych gotowanych potraw, a jedynie zaspakajać głód owocami. Po odbyciu owego postu trzeba było wykonać szereg przepisów rytualnych, które murzynów napawały zabobonnym niemal strachem, chociaż nie odznaczały się specjalną surowością; więc np. musiało dwóch czarnych stać przez dłuższy czas do siebie plecami, przyczem każdy z nich był święcie przekonany, że gdy się odwróci, wówczas zobaczy „odmienionego" towarzysza, więc z bijącem sercem wyczekiwał chwili rozpoczęcia się własnej metamorfozy. Tymczasem w dalszym ciągu owego „obrzędu" kazał „prorok" każdemu wejść do rzeki i posuwać się w niej, dopóki woda nie zakryła go zupełnie...

Skoro więc zebrała się pokaźna liczba kandydatów żądnych „odrodzenia" ułatwił ich pomysłowy „cudotwórca" w szeregu nad brzegiem, poczem na dany znak ruszyli wszyscy z rękoma skrzyżowanemi na piersiach do rzeki. Mwanalezy przypatrywał się z największym spokojem swym uczniom, którzy jeden po drugim znikali pod wodą. Wprawdzie Murzyni, w chwili usuwania się gruntu pod nogami, nabierali pewnej wątpliwości co do swego „odrodzenia", odwracając głowy w stronę stojącego u brzegu „proroka", jednak mimo to szła posłusznie dalej, zachęcani jego gestami.

Pierwszego dnia powyższa „ceremonja" odbyła się bez żadnej przeszkody, wszakże następna nie doszła do skutku, gdyż władze belgijskie zajęły się tajemniczym obrzędem. Mianowicie jeden z misjonarzy, którego doszły wieści o tych dziwnych praktykach, udał się do najbliższego posterunku i uwiadomił o wszystkiem policję. Natychmiast wysłano konny oddział żandarmerji, który po kilku godzinach zjawił się na miejscu, i odszukawszy „proroka", chciał go zabrać ze sobą. Jednakowoż murzyni stanęli solidarnie w obronie Mwanaleza i rzucili się na przedstawicieli władzy, uśmiercając trzech, a reszta zdołała wycofać się, śpiesząc po pomoc. Gdy ta nadeszła—okuto w kajdany „cudotwórcę", a z nim razem około 130 czarnych „uczniów" powędrowało do więzienia, Równocześnie zarządzono poszukiwania. za „odrodzonymi", a dotychczas wydobyto z jednej rzeki 130 trupów, z których większość była dosłownie ogryziona przez żarłoczne ryby, tak, że tylko pozostały same szkielety.

Według zeznań „proroka" nie miał on zupełnie zamiaru „topić" swoich braci lecz chciał dokonać tylko pewnego rodzaju próby, którą wyznawcy musieli odbyć w „wodzie", poczem mieli być przy pomocy „nadprzyrodzonej siły" wskrzeszeni i jako „oczyszczeni" prowadzić żywot ludzi wolnych, wzorem białej rasy. Kiedy mu pokazano „oczyszczone" z mięsa szkielety murzynów, „cudotwórca" wzruszywszy ramionami, oznajmił z największym spokojem, że on temu niewinien; widocznie—twierdzi—nie udało mu się natrafić na sprawiedliwego, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że murzynów uśmierciły „ciężkie grzechy", które nie pozwoliły im utrzymywać się na powierzchni wody.—Władze belgijskie postanowiły odesłać Mwanaleza do szpitala, celem zbadania jego poczytalności umysłowej.

K. S

Wieści z Rosji.

Unszlicht—wodzem armji czerwonej.

Urzędowo ogłoszono nominację Unszlichta na stanowisko komisarza ludowego do spraw wojskowych, opróżnione przez zgon Frunzego. Unszlicht sprawował dotychczas godność zastępcy komisarza do spraw wojskowych, którym mianowany został jeszcze za czasów Trockiego. Jest to jeden z dawnych bojowców komunistycznych i najstarszych członków partji komunistycznej.

Nowa taktyka komunistów.

Wydział wykonawczy międzynarodówki komunistycznej w Moskwie wysłał do partji komunistycznych w Europie zachodniej okólnik, w którym wzywa te partje do zastosowania nowej taktyki w stosunku do stronnictw socjalistycznych. Okólnik zaleca działaczom komunistycznym zbliżenie z ruchem socjalistycznym nawet w tych wypadkach, kiedy zbliżenie to łamie zasady komunizmu. Wydział wykonawczy międzynarodówki komunistycznej ma nadzieję, iż współpraca komunistów z ruchem socjalistycznym w Europie zachodniej ułatwi przedostanie się tendencji komunistycznych do ideologji socjalistycznej.

Przed burzą.

Ledwie gazeta przed wzrokiem się zjawi,
Każdej depeszy wiersz złowróżbnie szepce,
Że lada dzień się znowu świat zakrwawi
W odległej od nas ludzkości kolebce.

Tam Arab szablę z damasceńskiej stali
Ostrząc, Allaha głos usłyszał w chmurach
I nienawiścią źrenice zapali,
Gdy oko spocznie na Damaszku murach.

W dzikich ostępach armja Abd-el Krima
Jeszcze w aryjskiej krwi swe kąpie dłonie,
Jeszcze się w skałach niedostępnych trzyma
I ogniem gniewu najdzikszego zionie.

Gdy tu i ówdzie znowu wojnę wróżą,
Kiedy w powietrzu czyni się znów parno,
To właśnie teraz tuż przed samą burzą
Z uśmiechem warto przypomnieć Locarno.

Różdżka pokoju z ręki dyplomaty
Zwarzy się w losów buraliwej zawiei.
Nic nie pomogą przemądre traktaty,
Życie swej zwykłej trzyma się kolei.

K. Ćwierk.

Poległa za Ojczyznę młodzież Zagłębia.

Leopold Galman Sawicki z Sosnowca wstąpił do Legjonów w sierpniu 1914 r. Brał udział w walkach II brygady w Karpatach do lutego 1915 r. W lutym przeziębił się na froncie, dostał zapalenia płuc. Zmarł w szpitalu w marcu 1915 r.

Zygmunt Konieczniak z Niwki, starszy żołnierz 8 p. p. legjonów poległ w walce z hajdamakami do 18 marca 1919 r. we wsi Kozice, przeżywszy lat 20. Pochowany jest we Lwowie.

Władysław Wąsik z Sosnowca ochotnik-harcerz, uczeń druk. służył w 205 pułku k.m. księcia Józefa Poniatowskiego. Zginął bez wieści pod Ostrołęką we wrześniu 1920 r.

Kazimierz Wencel, uczeń VII kl. gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu. Wstąpił do wojska jako ochotnik szeregowiec i został przydzielony do 8 kompanji 2 syberyjskiego p. p. Poległ 17 sierpnia 1920 r. w bitwie z bolszewikami we wsi Pianowo pod Nasielskiem, przeżywszy lat 17. Zwłoki ekshumowano dnia 18 września 1920 r. i przewieziono na cmentarz powązkowski w Warszawie

Stefan Zimny, urodzony w r. 1904 uczeń VII kl. szkoły realnej w Będzinie, harcerz, zgłosił się na wezwanie gen Hallera. Służył w 11 p. p. Przydzielony do marszówki, wyjechał z nią na front. W czasie marszu na Włodawę w pierwszych dniach ofenzywy, patrolując, dostał się w polu pod strzały karabinów bolszewickich pod Dubienką nad Bugiem. Jedna z kul trafiła w głowę. Zabitego prawdopodobnie bolszewicy wrzucili do Bugu, gdyż wysłany w nocy patrol sanitarny trupa nie znalazł. W liście pułku figuruje jako zaginiony bez wieści.

Stanisław Kotulski z Pławków, członek POW w r. 1918 wstąpił do 2 pułku piechoty Legj. Odznaczony krzyżem walecznych został ranny 6 września 1920 r. pod Białowieżą. Na drugi dzień zmarł i został pochowany na cmentarzu w Krasnostawie, przeżywszy lat 20.

Józef Kubik z Czeladzi, żołnierz-ochotnik 5 p. p. Legj. Brał udział w obronie Lwowa, gdzie z trudów i niewygów przeziębił się i zmarł w szpitalu wojskowym.

Władysław Podwysocki ucz. VI kl. w Częstochowie zam. w Strzemieszycach, ułan 3 pułku 4 szwadronu ułanów, sformowanego w Zagłębiu. Zginął dn. 19 czerwca 1919 r. pod Łokiszynem w walce z bolszewikami. Sam zdobył karabin maszynowy, lecz dopędzony przez bolszewików został w okrutny sposób zamordowany.

Jan Gozdzic z Sosnowca, szereg. 4 p. p. Leg. wstąpił do wojska w r. 1919, mając lat 18. Zginął bez wieści w bitwie z bolszewikami.

Antoni Żelażkiewicz ze Strzemieszyc, kapral 2 p. p. art. w 1918 r. wstąpił do wojska jako ochotnik. Przydzielony do 2 p. p. art. brał udział w walkach o oswobodzenie Lwowa (pod Chyrowem); następnie brał udział we wszystkich walkach, jakie pułk ten stoczył z bolszewikami; dwukrotnie był ranny i zawsze po wyzdrowieniu wracał do pułku. W r. 1920 w bojach pod Wilnem, został ciężko ranny i przewieziony do Wilna zmarł w szpitalu w Wilnie i tam został pochowany.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Niedziela	Dziś 4 Koron. mm. Jutro Pośw. baz Lateran. Wsch. słońca 7.10 Zach. „ 4.17

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

W niedzielę — popołudniu o godzinie 4 po cenach zniżonych „Codziennie o 5-ej“ oraz o godz 8 przedstawienie wieczorowe krotochwila „500 dni“. Przedstawienie kończy się o godzinie 10.30.

W niedzielę trzecie przedstawienie odbędzie się od godz. 10.30 wiecz Jest to nowość dla Sosnowca. Tym razem wystąpią artyści teatrów warszawskich, a więc: Bolesław Mierzejewski, pierwszy amant operetkowy, ulubieniec stolicy, Tadeusz Faliszewski, znakomity wodewilista, król humoru polskiego, komik-Stanisław Woliński Halina Kidawska, wodewilistka i inni. Dział muzyczny spoczywa w rękach kapelmistrza opery A Piotrowskiego. W repertuarze najnowsze szlagiery śpiewu i tańca, a wszystko nosi tytuł „Ja się boję sama spać“. Zwolennicy lekkiej muzy będą mieli prawdziwą przyjemność i ubawią się do syta.

W poniedziałek teatr nieczynny

We wtorek o godz. 8 wiecz. wieczór Kazimiery Rychterówny.

Teatr w Niemcach.

W nadchodzący wtorek o god 8.30 staraniem Komitetu pomocy dzieciom najbiedniejszym odbędzie się przedstawienie na cel tegoż Komitetu Artyści odegrają znakomitą farsę „Codziennie o piątej“.

Teatr w Wojkowicach Komornych

W nadchodzący poniedziałek zespół teatru sosnowieckiego odegra znakomitą satyrę „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“. Początek godz 8,15.

Teatr w Będzinie.

W nadchodzącą środę wieczór Kazimiery Rychterówny

Teatr w Dąbrowie.

W nadchodzący poniedziałek wieczór Kazimiery Rychterówny.

Teatr Polski w Katowicach.

Niedziela popoł „Pokojówka szuka miejsca o godz. 3 m. 30 — wieczorem o godz. 7 m. 30 wiecz. „CYGANERJA“ (opera).

Bezpłatne przedstawienie teatralne.

Magistrat sosnowiecki postanowił zakupić przedstawienie w teatrze dla członków stowarzyszeń społecznych i kulturalnych. Przedstawienie to odbędzie się we wtorek w dniu 17 bm.

Nowe stronnictwo polityczne

Aczkolwiek wszyscy narzekają na nadmiar u nas stronnictw politycznych, z których większość prowadzi właściwie działalność destrukcyjną, lub też ma na widoku główne cele osobiste, są mimo to ludzie którzy uważają, iż stronnictw tych jeszcze jest mało i tworzą nowe ugrupowania.

Jak się dowiadujemy, w Dąbrowie powstało nowe stronnictwo polityczne im. J Piłsudskiego Organizatorami ugrupowania są ludzie poważni i ogólnie znani, jak dr. Gosiewski, dr. A Piwowar, K Grodzicki i t. p., których niewiadomo co skłoniło do tworzenia jeszcze jednego... stronnictwa.

Koło przysposobienia kobiet do obrony kraju

W sprawie wychowania fizycznego dziś pisze się i mówi tak wiele, że nie widzimy potrzeby, zabierania głosu celem wyjaśnienia, jak dalece jest ono potrzebne.

Koło przysposobienia kobiet do obrony kraju w programie działalności swojej stawia sprawę wychowania fizycznego na pierwszem miejscu Samo to już wskazuje, jak dalece program tej organizacji jest aktualny. Niezależnie od wych. fizyczn. program obejmuje wszechstronne przygotowanie obrony kraju. Całości granic nietylko da się utrzymać z bronią w ręku poza szeregami, jak widzieliśmy podczas ostatniej wojny, pracy związanej ściśle z wojną, jest moc.

Na tem właśnie polu kobieta pracować może i powinna Trzeba jednak przysposobienia, aby praca ta była jaknajumiejętniejsza, jaknajintensywniejsza.

Koło przysposobienia kobiet do obrony kraju rozpoczęło swą działalność w Sosnowcu na początku bieżącego roku W maju umieszczony był w „Iskrze“ artykuł pt. „Apel do kobiet“, który w krótkim zarysie przedstawił program prac tej organizacji wogóle i na czas najbliższy. Projekty koła zostały urzeczywistnione: kilkanaście członkiń wysłano na obozy letnie w Zaleszczykach. Obecnie, jak było zapowiedziane, rozpoczną się kursa: gimnastyczny, instruktorski i sanitarny (wespół z Czerwonym krzyżem) Dalsze zapisy na członkinie przyjmuje zarząd Koła w lokalu gimnazjum p. Rzadkiewiczowej, Dęblińska 1 parter, w godzinach od 4 do 5 i pół codziennie, począwszy od dnia 9 bm.

Zarząd Koła przysp. kobiet do obr. kr. w Sosnowcu.

Podatek od lokali w Sosnowcu.

Zarząd m. Sosnowca postanowił przesłać do Rady miejskiej celem uchwalenia projekt statutu o podatku od lokali. Statut ten przewiduje stosunkowo niewielką różnicę w dotychczasowych stawkach podatkowych. Obecnie podatek wynosi 3 i pół proc. od zasadniczego komornego, nowy statut przewiduje 4 proc.

Posiedzenie Sejmiku powiatowego

W sobotę, dn 14 listopada r. b. odbędzie się posiedzenie Sejmiku powiatowego powiatu Będzińskiego, z następującym porządkiem obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Sprawozdanie z działalności Wydziału powiatowego i komisji. Sprawozdanie z działalności komisji technicznej do badania celowości wydatków za 1924 rok. Rozpatrzenie protokułu komisji rewizyjnej za I-sze półrocze 1925 r. Sprawa kupna gruntu pod drogę do szpitala dla dzieci w Siewierzu. Uchwalenie budżetu Pow. Związku komunalnego na 1926 rok. Sprawy podatkowe i uchwalenie statutów: a) podatku węglowego; b) specjalnych opłat drogowych; c) podatku gruntowego z podwyżką; d) podatku gruntowego od gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa; e) podatku od przedmiotów zbytku; f) od umów o przejściu prawa własności nieruchomej; g) podatku od budynków; h) podatku 10 proc. udział do państwowego podatku budynkowego z miast niewydzielonych; i) dodatku 100 wzgl. 200 proc. do opłat państwowych na sprzedaż i wyrób przetworów alkoholowych; k) dodatku 30 proc wzgl. 15 proc. do państwowego podatku od spożycia, zużycia wzgl produkcji od monopoli państwowych; l) dodatku do zasadniczego podatku państwowego przemysłowego i 25 proc. przedopłaty uiszczonej przy nabyciu świadectw przemysłowych; m) 30 proc udział w państwowym podatku dochodowym. Ustalenie etatów pracowników Powiatowego związku komunalnego. Sprawa zaciągnięcia pożyczki budowlanej dla mieszkańców Grodźca. Sprawa zaciągnięcia krótko terminowych pożyczek do wysokości 5000 zł. Sprawa wykonania budżetu na 1925 rok. Zmiana statutu Kasy Przezorności i Pomocy pracowników Powiatowego Związku komunalnego. Uchwalenie regulaminu bibljoteki powszechnej Powiatowego związku komunalnego. Wybór delegatów do komisji likwidacyjnej przyłączenia wsi Czeladzi do gminy Zarki. Sprawa delegatów Związku lekarzy i Towarzystwa lekarskiego do Powiatowej Komisji zdrowia i opieki społecznej. Wolne wnioski.

Zebranie Centralnego komitetu ratunkowego

Jutro o godzinie 7 wieczorem na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie Centralnego komitetu ratunkowego. Uprasza się wszystkie Komitety dzielnicowe o przysłanie swoich delegatów celem omówienia wspólnej akcji.

Zniesienie kas sądowych.

W Ministerjum sprawiedliwości odbyła się narada w sprawie uproszczenia rachunkowości sądowej. Na naradzie zdecydowano wystąpić z wnioskiem skasowania kas sądowych i wprowadzenia na to miejsce systemu tak zw. ksiąg pieniężnych. System ten istnieje już w sądach w Małopolsce i okazał się oszczędniejszy i praktyczniejszy.

Rozwiązanie Rady komisarycznej w Będzinie.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Rady komisarycznej w Będzinie, poczem gospodarkę miejską oddano w ręce nowego zarządu miasta.

Okulary Steigera.

W związku z procesem Steigera we Lwowie, gdzie ustalono, iż oskarżony o zamach na Prezydenta nosi duże amerykańskie okulary, pewna grupa młodzieży żydowskiej w Zagłębiu zaczęła nosić tego rodzaju okulary, chcąc może tym sposobem wyrazić swą solidarność z oskarżonym, lub też spopularyzować jego osobę, jako męczennika i bohatera.

Sprawa dożywiania dzieci w Będzinie.

Komitet ratunkowy w Będzinie prowadził akcję dożywiania biednych dzieci dzięki subwencji Magistratu, który na ten cel wyasygnował 4 tysiące złotych. Z chwilą wyczerpania funduszu akcję dożywiania dzieci zawieszono, a ponieważ społeczeństwo samo nie chce czy nie może dostarczyć potrzebnych środków na kontynuowanie zbożnego dzieła, niema nadziei, aby dożywianie dzieci zostało wznowione.

W nieco lepszem położeniu znalazła się młodzież szkół powszechnych, która w najbliższych dniach zacznie otrzymywać w szkołach drugie śniadanie, składające się z pieczywa i gorącego mleka.

O ileby władze centralne wyasygnowały pewien fundusz na dalsze dożywianie biednych dzieci, akcja zostałaby powtórnie wznowiona.

Ogólne zebranie służących.

Dzisiaj o godzinie 4-ej po południu odbędzie się ogólne zebranie służących w lokalu własnym przy ulicy Dekerta, na którym omawiana będzie sprawa kupna domu dla Stowarzyszenia.

Kino P.M.Sz. w Grodźcu.

(s) Dziś w sali zbornej Grodzieckiego Tow. przez sekcję kinematograficzną PMS. w Grodźcu wyświetlony zostanie nader interesujący film p. t. „Na śnieżnych szczytach" w 6-iu aktach.

Nad program wyświetlony zostanie obraz pt. „Wybuch Etny", ilustrujący wybuch wulkanu i jego skutki, oraz obraz komiczny p. t. „Fatalna trzynastka".

Początek dla młodzieży o godzinie 4 popołudniu, a dla dorosłych o godzinie 7 wieczorem.

Przykra sprawa.

Niejaki Józef Żelazny, bezrobotny pracownik umysłowy, wszczął wczoraj awanturę w PUPP. w Sosnowcu, obrażając kierownika urzędu. Sprawa przeciw Żelaznemu została skierowana do sądu.

Tło, na którem wybuchło nieporozumienie, jest wielce charakterystyczne dla stosunku bezrobotnych do zapomóg. Żelazny zarejestrował się, jak człowiek żonaty, ojciec 4 dzieci. Okazało się jednak, że żona i dzieci bezrobotnego są w Oświęcimiu, on zaś mieszka w Sosnowcu z przyjaciółką. Rodzina z zapomóg nie korzysta. Rzecz prosta, że w takich warunkach Żelazny może otrzymywać zapomogi w takiej wysokości, w jakiej je dostają samotni. Nie spodobało się Żelaznemu takie stanowisko kierownika PUPP. Stąd powstała wspomniana awantura.

MIGAWKI.

Co opowiadają o min. Skrzyńskim?

W związku z konferencją w Locarno opowiadają o p. Skrzyńskim dwie anegdoty.

Wiadomo, że dziennikarze wydali podczas konferencji ze swej strony bankiet dla dyplomatów. Nim wszyscy zasiedli do stołu, mocarze pióra naprzykrzali się swoim gościom o autografy, czemu ci ostatni z całą uprzejmością czynili zadość. Skrzyński, który bardzo niechętnie udziela swego autografu, zjawił się na sali, mając prawą dłoń przewiązaną czarną chustą. Tłumaczył przytem dziennikarzom, że winda zgniotła mu rękę i wskutek tego nie może pisać. Mimo to jeden z niemieckich dziennikarzy z „Berliner Zeitung a. M." pyta Skrzyńskiego, czy nie byłby łaskaw podpisać mu się bodaj lewą ręką.

— Żałuję mocno—odparł Skrzyński z wersalskim uśmiechem—ale ja kończyłem uniwersytet w Wiedniu, nie w Jerozolimie.

Następnie Skrzyński, zasiadłszy już do stołu, zdjął chustkę z dłoni i najspokojniej zjadł całe menu.

Ten kawał Skrzyńskiego atoli miał jeszcze jeden niespodziewany efekt.

Dziennikarze ubiegli się o autografy członków konferencji locarneńskiej głównie dla zawodowych zbieraczy i handlarzy autografami. W ten sposób stało się, że gdy np. za autograf Brianda płacono 60 franków szw., a za Chamberlaina 100 fr., to autograf Skrzyńskiego osiągnął cenę 150 frranków.

Wiadomo, że po Locarno szastał się mocno Benesz, intrygując przeciw Polsce a ciągnąc wodę na czeski młyn. Faktycznie Benesz umiał sobą członków konferencji zaintrygować. To też gdy siedział na wspomnianym bankiecie dziennikarskim, a służący podał mu jakiś list, Benesz po przeczytaniu go edewał się [illegible]

— Dalibóg, wszystko kręci się koło mnie!

Ale na to w tej chwili rzekł do niego Skrzyński z ironiczną troskliwością w głosie:

— Panie kolego, może wino było za mocne?

Swiadkowie tej rozmowy nie mogli się uspokoić ze śmiechu, ale Benesz— to trzeba przyznać na jego chlubę — śmiał się najserdeczniej ze wszystkich

Harcerze a społeczeństwo.

Uroczystość harcerska w Dąbrowie.

Na Zachodzie, gdzie społeczeństwa zrozumiały i oceniły doniosłość idei harcerskiej wszędzie związki harcerskie otoczone są należytą opieką i pomocą, tam bowiem zdają sobie sprawę, iż związek młodzieży, mający na celu zarówno stronę moralną jak i wychowanie fizyczne przyszłych obywateli kraju, jest sprawą samego społeczeństwa, które musi dbać o swą młodzież, aby wyrosła zdrowa na ciele i duchu. Już podczas wojny światowej przekonano się, czem są i jakie mogą oddać usługi krajowi drużyny harcerskie, które w służbie łącznikowej, wywiadowczej, sanitarnej, a nawet na placu boju spełniały ku ogólnemu zadowoleniu najtrudniejsze nieraz zadanie, to też po zawierusze wojennej tem troskliwszą opieką otoczono drużyny harcerskie i każde miasto ma swego benjaminka w osobie miejscowego hufca.

U nas naturalnie wszystko musi być inaczej. Widzi się wprawdzie na wszystkich obchodach i uroczystościach karne i wyćwiczone drużyny harcerskie, śle im się nawet słowa uznania i na tem kończy się cała pomoc i opieka.

A trzeba pamiętać, że o ile młodzież szkolna lub inne organizacje mają pewną pomoc ze strony szkół, władz miejskich i rządowych, o tyle harcerstwo utrzymuje się i idzie o własnych siłach, to też tembardziej potrzebna tu jest opieka i pomoc społeczeństwa. Jak w rzeczywistości wygląda to poparcie, świadczy choćby onegdajsza uroczystość harcerska w Dąbrowie.

Mianowicie z okazji 62 rocznicy zgonu Czachowskiego patrona 1 drużyny harcerskiej w Dąbrowie, urządzono tu lokalną uroczystość, chcąc pokazać społeczeństwu grupkę młodzieży pracującej, która owiana szczytnemi hasłami, dąży mimo trudnych warunków, do lepszej przyszłości.

Rozesłano przeszło 200 zaproszeń z zaznaczeniem, iż wstęp jest bezpłatny, tymczasem przybyło aż.. 9 osób. Na szczęście drużyna dąbrowska ma dobrego opiekuna w osobie p. inż. Stadnickiego, który nie zraża się przeciwnościami, twierdząc, iż społeczeństwo należy wychowywać i dzięki którego opiece drużyna dąbrowska nie tylko nie upadła, lecz przeciwnie, rozwinęła się i stanęła na trwalszych podstawach

P. Stadnicki, chcąc zainteresować społeczeństwo ideą harcerską i utworzyć ścisły kontakt pomiędzy ludnością a drużyną harcerską, zorganizował t. zw. Koło przyjaciół 1 drużyny. Koło to liczy obecnie 35 członków, z czego 30 osób mieszka lub pracuje na kopalni „Flora", a zaledwie 5 osób jest z Dąbrowy.

A więc niemal 40 tysięczne miasto posiada aż 5 osób, które przez należenie do Koła popierają harcerstwo i chcą pomóc młodzieży, która w hartowaniu ciała i ducha widzi lepszą przyszłość Komentarze chyba zbyteczne Nie chcąc siać pesymizmu, wstrzymujemy się od cierpkich uwag, licząc, iż społeczeństwo zmieni swój stosunek do młodzieży i w przyszłym roku sprawozdawczym liczba członków Koła przyjaciół zwiększy się stokrotnie.

Wspomniana powyżej uroczystość poprzedzona była dorocznem zebraniem członków Koła przyjaciół na którem prezes inż Stadnicki odczytał sprawozdanie zarządu oraz scharakteryzował działalność drużyny, z czego widać, iż składki członkowskie stanowiły w roku ubiegłym 437 zł ogólny zaś obrót wynosił przeszło 1600 zł

Drużyna liczy obecnie 48 członków, w wieku od 10 do 24 lat. Sprawozdanie przyjęto, wyrażając zarządowi, a przedewszystkiem p. Stadnickiemu gorące uznanie za owocną pracę.

Wybory władz Koła dały wynik następujący: do zarządu powołano pp. Stadnickiego, Wyrozumskiego, K. Skalskiego, kom Kapuścika, Janicką i Dobrzeleskiego Do komisji rewizyjnej wybrano pp: A. Kocota. T. Ludwikowskiego i S. Grządzielskiego.

Po zebraniu komendat hufca, prof Piotrowski wygłosił przemówienie o życiu i bohaterskiej śmierci patrona hufca, Czachowskiego, poczem nastąpiły śpiewy, deklamacje i popisy hufca, gdzie t. zw. wilczki lub krokodyle robiły ciekawe ćwiczenia i popisy, wywołując ogólne zadowolenie.

Wykonawców wynagradzano rzęsistymi oklaskami i publiczność z otuchą opuszczała sympatyczną uroczystość.

Czego domagają się kupcy żydowscy?

Rezolucje wiecu kupców w Sosnowcu.

Na ostatnim wiecu Stow. kupców i przemysłowców w Sosnowcu przemawiali na temat obecnej sytuacji gospodarczej kupiectwa, ogólno państwowej polityki gospodarczej i ciężarów podatkowych pp. inż. Zajdenman, poseł dr. Weinzieher, prezes Kwiatek i Tencer.

Na wiecu tym uchwalono następujące rezolucje.

Wiec domaga się:

Bezwzględnego dążenia przez swych przedstawicieli w Sejmie do obniżenia budżetu państwowego na rok 1926, gdyż kupiectwo dopatruje się głównej przyczyny obecnego kryzysu i ruiny życia gospodarczego w Polsce, w obecnie wygórowanym budżecie nie stojącym w żadnym stosunku do siły płatniczej ludności.

Gruntownej rewizji systemu podatkow, a w szczególności podatku przemysłowego, którego nowelizacja wprowadziła zamęt i stać się może przyczyną samowoli organów skarbowych.

Równomiernego obciążenia podatkami wszystkich warstw ludności, a [illegible] kupiectwa, na którem ciążą największe świadczenia państwowe

Ulg podatkowych przez rozłożenie podatków na raty, obniżenie odsetek zwłoki do 1 proc. i wstrzymanie egzekucji podatkowych w tym krytycznym momencie życia gospodarczego dla wszystkich zasługujących na to płatników, którzy wykażą się odpowiedniem zaświadczeniem swojej korporacji zawodowej.

Wstrzymania poboru podatku majątkowego.

Natychmiastowego zniesienia wysokich opłat paszportowych, krępujących swobodę ruchu handlowego.

Obniżenia opłat za świadectwa przemysłowe i zezwolenia na opłacenie świadectw przemysłowych w 2 ratach, a to w styczniu i lipcu każdego roku.

Bezwzględnego ograniczenia samowoli fiskalnej samorządów przez nakładanie podatków przewyższających nawet podatki państwowe.

Rewizji ustawodawstwa socjalnego odnośnie do kupiectwa i wydatnego zmniejszenia tych ciężarów.

Przeniesienia miasta Sosnowca pod względem podatkowym do miast II kategorji, albowiem Sosnowiec od czasu przyłączenia Górnego Śląska przestał być centrem handlu i przemysłu.

Zwołania przez centralę Związku kupców w Warszawie w jak najkrótszym czasie ogólno-państwowego Zjazdu kupców celem omówienia życiowych interesów całego kupiectwa i stworzenia instytucji kredytowej.

Pierwszy powiatowy zjazd rzemieślniczy w Dąbrowie.

Dziś więc odbędzie się w Dąbrowie pierwszy zjazd rzemieślniczy starostwa Będzińskiego. Zjazd ten odbędzie się podług następującego programu. O godz. 7.30 rano zbiórka przed lokalem Tow. rzemieślniczego przy ul. Sobieskiego. O godz. 8 rano odbędzie się w kościele msza św., po nabożeństwie zaś o godz. 10 rano nastąpi otwarcie zjazdu w sali Resursy miejscowej.

Porządek obrad zjazdu obejmuje otwarcie zjazdu i wybór prezydjum. Uchwalenie regulaminu zjazdu.

Sprawę osiągnięcia w nowej ustawie rzemieślniczej uwzględnienia najżywotniejszych interesów rękodzielnictwa polskiego referuje p. Rudnicki. Sprawę jednolitej organizacji rzemieślniczej, referuje p. S. Kwasieborski redaktor „Gazety Rzemieślniczej". Zasady administracji referuje p. inż. Weber, kierownik warsztatów mechanicznych państwowej szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie.

Sprawę wykształcenia zawodowego rzemieślnika polskiego referuje p. Siłuszek.

O godz. 1.30 w południe nastąpi przerwa obiadowa. O godz. 2 popoł. dalszy ciąg obrad.

A więc: sprawę stosunku magistratów do organizacji cechowych referuje p. Piętka. Sprawę ubezpieczenia pracowników w kasach chorych referuje p. Jędrzejewski. Wreszcie omawiane będą sprawy funduszu bezrobocia, ubezpieczenia pracowników od nieszczęśliwych wypadków, podatkowe i kredytowe, przyjęcie wniosków, rezolucje i zamknięcie zjazdu.

Podczas zjazdu obradować będą komisje następujące: ustawodawstwa rzemieślniczego, organizacji rzemieślnictwa, wykształcenia zawodowego, kredytowa, podatkowa i ogólna.

Zjazd zapowiada się imponująco, gdyż udział zapowiedziało przeszło 200 osób ze sfer rzemieślniczych powiatu Będzińskiego.

Ze sportu.

„Swit" — „Wiktorja".

Dziś, w niedzielę dnia 8 bm. odbędą się na boisku T. S. „Victorja" na Pogoni powyższe zawody, które w dużej mierze zadecydują o pierwszem miejscu w tabeli rozgrywek o mistrzostwo kl. B. Zawody te budzą w świecie sportowym Zagłębia zrozumiałe zainteresowanie, z powodu ostatnich zwycięskich wyników „Switu", a także wskutek nierozstrzygniętych pierwszych zawodów pomiędzy temi drużynami. Znając zapał i ambicję młodej drużyny „Switu" i kilkuletnie już dobijanie się „Victorji" upragnionego tytułu mistrza Zagłębia, należy się spodziewać z obu stron pięknej gry. Początek tych zawodów o godz. 2 i pół popoł. O godz. 12 i pół grają II-ie drużyny o mistrzostwo rezerw. Zawody I-szych drużyn prowadzi sędzia z Krakowa.

Rynek pracy.

P. U. P. P. w Sosnowcu

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych na terenie PUPP. w Sosnowcu wynosiła 18.234. Skierowano 63 os. Zapośredniczono 49 os. Wolnych miejsc 306. Poszukujących pracy 14.763 os. Poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia 3.710 os. Poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 8,020 os. Zwolniono 1,416 os.

W porównaniu więc do ub. tygodnia bezrobocie w tygodniu sprawozdawczym zwiększyło się z powodu zwolnień robotników przez Towarzystwo akcyjne „Zawiercie" w Zawierciu.

Ogółem bezrobocie zwiększyło się w tygodniu sprawozdawczym o 1,197 osób.

Towarzystwo akcyjne „Zawiercie" w Zawierciu z powodu braku zbytu, gotówki i kredytu obrotowego z dniem onegdajszym tj. 6-XI br. zwolniło 1,400 robotników.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było zatrudnionych ogółem w tygodniu sprawozdawczym 1,332 osoby.

Ekspozytura P. U. P. P. w Zawierciu.

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych na terenie Ekspozytury PUPP. w Zawierciu wynosiła 4,220 os. Skierowano 27 os. Zapośredniczono 25 osób. Wolnych miejsc 2. Poszukujących pracy 3,930 os. Poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia 1,596 os. Poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 2,164 os. Zwolniono 28 osób.

Magistrat m. Zawiercia robót inwestycyjnych nie prowadzi.

Kronika Olkuska.

Loterja na akademika.

W dniu dzisiejszym Komitet „tygodnia akademika" będzie sprzedawał na rynku losy na loterję fantową na akademików. Wydawanie fantów rozpocznie się o godz. 9 rano w sali magistrackiej. Centralny Komitet „tygodnia" nadesłał do Olkusza 3000 szt. losów, które prawie zostały już rozsprzedane.

Przestępstwa w powiecie w październiku r. b.

Na terenie naszego powiatu zanotowano w ubiegłym mies. ogółem 681 przestępstw różnego rodzaju, w tem 1 wypadek fałszerstwa, 8 dezercji, 6 oszustw, 1 wymuszenie, 5 przeciw moralności. Na ogólną ilość 105 kradzieży wykryto 86, w pozostałych innych wypadkach wszystkich sprawców wykryto.

Komunikacja autobusowa.

W najbliższych dniach ma być uruchomiony w Olkuszu autobus na 30 osób, który będzie kursował między Olkuszem i Wolbromiem, oraz między Olkuszem i Zagłębiem Dąbrowskiem. Koncesję na komunikację autobusową miał otrzymać p. Blum radny miasta Olkusza.

Wygórowana dzierżawa.

Po wyjściu okupantów pozostała przy rozpoczętej szosie Olkusz-Skała, kolejka wąskotorowa z wagonikami, które w dalszym ciągu używał Sejmik podczas budowy tej szosy. Za dzierżawę tego objektu Ministerjum robót publ. żądało od Sejmiku około stu zł. za przeciąg 3 do 4 lat, kiedy zaś wszystkie tego rodzaju kolejki przeszły pod zarząd Radomskiej kolei wąskotorowej, ta zażądała za dzierżawę na przeciąg tylko jednego roku bajecznej sumy, sięgającej do 4 tys. zł. Ponieważ tenuta ta jest za wygórowaną i nie objęta budżetem Sejmiku prawdopodobnie Sejmik zrzeknie się korzystania z dzierżawy kolejki, ewent. będzie pertraktował o obniżenie dzierżawy, aby kontynuować budowę szosy.

Ko.

Poświęcenie sanatorjum naucz. w Zakopanem.

Zakopane, dnia 4 listopada.

Dnia 3 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem, przy cudnej pogodzie odbyło się poświęcenie nowego sanatorjum dla gruźlicznych „Związku powszechnego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Humpola, prefekt gimnazjum w Zakopanem.

Uroczystość związkową uświetnił obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, który umyślnie w tym celu przybył do Zakopanego.

Przemawiali: prezes Zw. P.N.S.P. senator Nowak, minister W. i O. p. St. Grabski, ks. Humpola, przedstawiciel Ministerjum spraw wewn., generalny dyrektor służby zdrowia dr. Wroczyński oraz liczni przedstawiciele zarówno ugrupowań sejmowych jak i rozmaitych instytucji oświatowych i kulturalnych m. in. wicemarszałek Sejmu p. Moraczewski.

Przemawiał również przedstawiciel sfer nauczycielskich Słowaczyzny, poseł na sejm czechosłowacki p. Orziszek, który w entuzjastycznych wyrazach złożył hołd nauczycielstwu polskiemu, podkreślając solidarność jego i wysiłki w celu zdobycia dla szkoły powszechnej należnego jej stanowiska w państwie.

Wszyscy mówcy zresztą zgodnie podkreślali doniosłość dokonanego przez nauczycielstwo czynu samopomocy, stawiając go za przykład, co może gromada.

Podczas uroczystości śpiewał chór krakowskiego „Ogniska" naucz. oraz świetny zespół śpiewaczy nauczycieli ze Słowaczyzny w liczbie około 50 osób, który precyzyjnem wykonaniem hymnu: „Z dymem pożarów" wywołał potężne wrażenie.

Sanatorjum powstało drogą opodatkowania się wszystkich członków Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych; budowa trwała dwa lata.

Gmach olbrzymi, zbudowany na zboczu Gubałówki, rzuca się w oczy każdemu przybywającemu do Zakopanego.

Będzie on posiadał wszelkie najnowsze urządzenia, wspaniałe leżalnie, salę teatralną, własną stację pomp, elektrownię.

Koszt budowy wraz z urządzeniem wyniesie 3 miljony zł.

Co do innych szczegółów w budowli przytaczamy tu opinję zapisaną własnoręcznie przez prof. dr. inż. Kaz. Bartla, w księdze budowy:

— „Jako sanatorjum, największe w Polsce, a jedno z największych w Europie — gmach położony jest przepięknie. Rzut poziomy bez zarzutu, celowy rozkład ubikacji we wszystkich kondygnacjach odpowiada wszystkim wymaganiom. Rozciągające się niemal pod sufit, szerokie okna przestronne korytarze, sale jadalne, piękna sala rekreacyjna, znakomicie pomyślane werandy, rozkład kuchni, magazynów i t. d. budziły mój szczery entuzjazm. Styl gmachu wynikł oczywiście z utylitarnego przeznaczenia. Wspaniały środkowy ryzalit wiąże w logiczny i estetyczny sposób oba potężne skrzydła, stwarzając całość harmonijnej powagi".

Tę krótką wzmiankę kończymy słowami dr. Wacława Gawłowskiego z Warszawy: „Przepiękna idea, niech będzie tą inicjatywą, która budzi nietylko podziw myśli zbiorowej wprowadzonej w czyn, lecz przykładem i wzorem czynu społecznego dla innych zawodów i szerszego ogółu społeczeństwa. Cześć dla nauczycielstwa!"

W. K.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kryzys w angielskim przemyśle węglowym.

Główny rządowy inspektor przemysłu górniczego w Anglji Redmain zdając sprawę w komisji parlamentarnej ze stanu angielskiego przemysłu węglowego, zaznaczył, iż światowe wydobycie węgla wzrasta, podczas gdy w Brytańskiem Imperjum wydobycie to maleje. Możliwości w zakresie wydobycia węgla w Stanach Zjednoczonych znacznie przewyższają obecne wydobycie, i Redmain przypuszcza, że Ameryka w tych warunkach prędzej czy później opanuje rynki eksportowe Anglji. W zakresie cen na węgiel, ceny węgla niemieckiego i amerykańskiego dążą ku zniżce, angielskie zaś są ustabilizowane na jednym poziomie. Według słów tego sprawozdania zapas światowy ropy naftowej starczy najwyżej od 80 do 100 lat, wobec czego produkcja węglowa nigdy nie straci na aktualności. W sprawie rozwiązania konfliktu pracy w górnictwie Redmain doradzał z jednej strony zobowiązać przedsiębiorców do niezmniejszania płac roboczych z drugiej zaś pracowników do 8-mio godzinnego dnia roboczego.

Kronika gospodarcza

Zakupy tekstylów przez Sowiety. Sowiety poczyniły w r. b. w Europie zakupy tekstylów na większą skalę. Wartość tych zakupów wynosi 13,764,000 dol. z czego 1,007,000 dol. t. j. 23 proc. wypada na Niemcy. Kupcy niemieccy dawali sześciomiesięczny kredyt na 9 proc. rocznie.

Kredyty dla handlu i rzemiosła. Na ostatniem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej uzasadniał poseł Wartalski w dłuższem przemówieniu konieczność zasilenia środków obrotowych rzemiosła i handlu kredytami ze źródeł państwowych, przyczem zwalczał końcowy przepis art. 1-go ustawy o złagodzenie przesilenia finansowego, wprowadzający państwową kontrolę nad przemysłem i handlem prywatnym.

Mówca twierdził, iż przepis ten, technicznie nie do przeprowadzenia, zamiast wprowadzić kapitał zagraniczny do Polski, kapitał ten raczej odstraszy i wypędzi, — zwłaszcza, że prowadzona jest u nas walka z rentownością przedsiębiorstw prywatnych, których dochody nie mogą nie tylko być skapitalizowane, ale nie wystarczają n a w e t na opędzenie bieżących wydatków.

Za wnioskiem p. Wartalskiego głosował tylko Zw. lud.-nar. i niektóre stronnictwa prawicowe. Charakterystycznem jest, iż przeciw wnioskowi opowiedziała się nietylko lewica, ale i „Piast", który niedawno deklarował się jako rzecznik także i interesów miejskich, t. j. rzemiosła i drobnego handlu.

Transport węgla Wisłą do Szwecji. Celem transportowania węgla przy pomocy barek morskich bezpośrednio z Tczewa do portów skandynawskich powstaje obecnie w Warszawie z inicjatywy inżyniera Nosowicza Towarzystwo transportowe „Żegluga Wisła — Bałtyk". Ładowanie berlinek morskich węglem w porcie tczewskim wpłynie na obniżenie kosztów transportu, a przez to i na cenę węgla polskiego na rynku skandynawskim, co wzmocni jego zdolność konkurencyjną. Znaczną przeszkodę w przewozie drogą wodną węgla z Tczewa do portów bałtyckich stanowi nieuregulowana sprawa połączenia kanałowego Tczew — Bałtyk, tak że narazie transporty te będą musiały być kierowane przez Gdańsk.

Linja kolejowa Bydgoszcz—Gdynia. Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 7 października 1925 upoważniono skarb państwa jako przedsiębiorcę budowy dwutorowej pierwszorzędnej normalnotorowej kolei użytku publicznego od stacji Bydgoszcz do stacji kolejowej Gdynia do wywłaszczenia nieruchomości potrzebnych do budowy tej kolei.

Zaświadczenia walutowe Banku Polskiego na wywóz. We wrześniu rb. Bank Polski wystawił zaświadczenia walutowe na wywóz artykułów eksportu masowego na sumę 58,938 tys. zł. Zaświadczeń na wywóz innych artykułów, nie obciążonych obowiązkiem odsprzedaży walut Bankowi Polskiemu, Bank wystawił w tymże miesiącu na sumę 13,753 tys. zł. Powyższe dane w zestawieniu z odpowiedniemi cyframi za sierpień wskazują na silną tendencję zwyżkową eksportu, a jednocześnie na wzrost dopływu waluty eksportowej do Banku Polskiego.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 listopada.

Nowy Jork — 5.98
Dolar — 6.02
Londyn — 29.14
Praga — 17.82½
Paryż — 24.30
Wiedeń — 84.75
Włochy — 23.82½
Belgja — 27.27
Szwajcarja — 115.90
Holandja — 241.92½
Sztokholm — 160.70
Pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa —
Pożyczka kolejowa —
Pożyczka konwersyjna —

Giełda zbożowa.

POZNAŃ 7.XI (Pat) Żyto 1,480 — 15,80 Pszenica 22,20—23,20 Jęczmień browarowy wyborowy 21,50—22,50 Jęczmień zwykły 18,00—20,00 Owies 17,80—18,08 Ospa pszenna i żytnia 10,75—10,75 Mąka żytnia 70 proc. 25,50—26,05 Mąka żytnia 65 proc. 26,50—27,50 Mąka pszenna 65 proc. 36,50—39,50 Ziemniaki jadalne 2,90 Ziemniaki fabryczne 2,00—22,00 Groch polny 21,00—22,00 Groch Victorja 27,00—30,00

Usposobienie słabe.

Kronika Zawiercia.

Loterja fantowa na odrestaurowanie kościoła parafjalnego.

Komitet restauracji kościoła parafjalnego chcąc przed zimą jeszcze zakończyć pokrycie wież blachą, aby zabezpieczyć je od opadów atmosferycznych i nie dopuścić do dalszego niszczenia murów — zrobił krok bardzo poważny. Licząc jednak na wydatną pomoc miejscowego społeczeństwa, które zawsze gotowe jest pospieszyć z ofiarami na cele świątyni, krok ten komitet tem odważniej podjął.

Dziś o godz. 1 m. 30 popoł. w Domu ludowym komitet urządza wielką loterję fantową, z której dochód całkowicie przeznaczony jest na restaurację kościoła parafjalnego. Loterja poza swoim wzniosłym celem daje jeszcze duże szanse wygranych, gdyż co 3 los wygrywa. Wśród fantów znajdują się rzeczy wartościowe jak: koń, maszyna do szycia, rower, złoty zegarek i t. p. Cena losu 1 złoty. Sądzić należy, że cały ogół miejscowego społeczeństwa należycie poprze loterję, przyczyniając się w ten sposób do odrestaurowania naszej świątyni.

Magistrackie bezkrólewie.

Z trzech ławników oraz prezydenta, w Magistracie zawierckim, pozostał obecnie tylko ławnik Borensztejn oraz sam prezydent. Przed dwoma miesiącami Rada miejska za jakieś tam jakoby nadużycia zawiesiła w urzędowaniu ławnika Dymeckiego, a sprawę skierowała do sądu. Ostatnio zaś województwo zawiesiło w czynnościach zastępcę prezydenta p. Bogdała, a Rada miejska wykluczyła go z pośród członków magistratu. Pozostał więc jeszcze w magistracie prezydent i 1 ławnik. Stan taki trwać długo nie może i dla dobra miasta nie powinien. Poszczególne kluby radzieckie winny wejść jak najprędzej w porozumienie i ostatecznie wolne stanowiska obsadzić. Dodać należy, że ławnik Borensztejn jako człowiek starszy nie całkowicie poświęca się pracy w magistracie, dziś zaś przy wzmożonej pracy i opracowywaniu budżetu na rok przyszły trudno jest wymagać, by sam prezydent mógł podołać wszystkiemu. Przypuszczać należy, że już na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej wolne stanowiska zostaną obsadzone.

Atak na podróżnych.

Plagą przyjeżdżających do Myszkowa osób jest przy wychodzeniu z dworca, atak furmanów na nich. Nie pytając się zupełnie czy kto gdzie jedzie i czy wogóle jedzie dalej, furmani ciągną pasażerów i to każdy do swojego furgonu, przytem wymyślania i niesamowite wrzaski konkurentów-furmanów nie mają końca. Możeby policja miejscowa zwróciła uwagę na powyższą sprawę i zabezpieczyła podróżnych przed niekulturalnymi atakami furmanów.

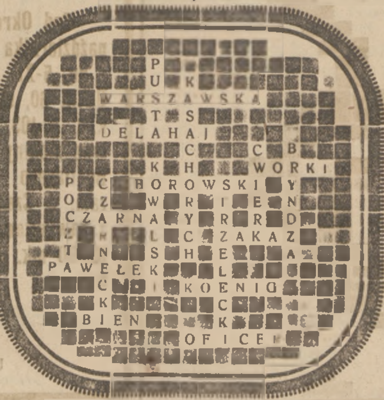
Przeciw grypie i katarowi.

Wobec szerzącej się obecnie grypy, nabiera aktualności doniesienie jednego z pism niemieckich, które podaje nowy sposób zapobiegania grypie i katarowi. Powołując się na autorytet jakiegoś profesora i doświadczenia, czynionego przez niego, dowodzi, że najlepszym środkiem przeciw grypie i katarowi, jest powietrze, nasycone kwasami. Doświadczenia czynione w szkołach internatach i szpitalach, potwierdziły tę tezę, albowiem z pośród 150 ludzi, oddychających zwykłem powietrzem, zapadło na grypę lub katar 140 osób, gdy z tej samej liczby, przebywających w atm sferze, nasyconej kwasami, zachorowało zaledwie 2 osoby. Z dalszych doświadczeń okazało się, że najodpowiedniejszym środkiem w tych przypadkach, oczyszczającym drogi oddechowe jest—kwas mrówczany. Wystarczy bowiem postawić parę talerzyków z tym kwasem, aby przekonać się o dobroczynnym jego wpływie.

Nasza krzyżówka Nr. 2.

Zaczarowane koło sosnowieckie

Rozwiązanie



W ubiegły piątek, odbyło się rozlosowanie dwuch n a g r ó d, przeznaczonych za dobre rozwiązanie krzyżówki nr. 2 (zaczarowane koło sosnowieckie).

Ogółem otrzymano 520 zadań, z których dobrze rozwiązanych było 124 krzyżówek.

Nagrodę otrzymali: p. Lucjan Raczyński, Sosnowiec, Będzińska 14 i St. Balakowski z Sosnowca. Nagrody są do odebrania w administracji „Iskry".

DOBRZE ROZWIĄZALI:

L. Raczyński (nagrodzony), St Balakowski (nagrodzony), R. Zwolinski. Wł. Lesiakówna J Frąckowiak, Bol. Ozdoba, St Lassek, T. Gruszczyński; W. Śliwa, St Badski, J. Mazurkiewicz, M. Skrodzka, E Hojdska, Maryśka Białasówna z Dąbrowy, W. Dobrowolski, Z Wosik, M. Hinczowa, A. Mazurkiewicz, Stefa Piskorska, Aurelja M., A Skorus, A. Kawka, Helena Thilówna, A. Heszenówna, Elska, okaz. 25-rublówki nr 892,612, W. Wegnerówna, St Kowalczyk, W. Płowińska, M. Gruszecka, Gruszczyński, Ant Kawka, W Kawka, S Sokołowska, M. Smoczyńska, K Smolski, Helenka z Pogoni, J Zygmuntówna, E Gębala, S. Piskorska, M Lesiakówna, Marzycielka nagrody, T. Kraunt, Marja Krukowska, Stanisław Makowski Milke Walter, Kazimierz Krynke, „Czarnooko z Alei", Wiesław Skarzyńska, Zofja Kowalska, Wanda Janicka, Piotr Kubiczek, Władysław Sadowski, Michał Holoero, M. Mazurkiewiczówna, Amelja Dulasówna, Mirosław Wolek, Gałka, Szelecki, Władysław Zadęcki, Stefan Buc, Wł. Pfeiler, E. Budzyński, Witold Zaborski, Zwardoń, Stały prenumerator „Iskry" z Kondrada nr. 5 m 3 Wanda Oogchowska, Władysław Knefel, Marjan Kula, Henryk Nowak, Stanisław Zaborowski st. szereg. PKU Sosnowiec, Lech Zieleniewski, St. Kuczerówna, St Święcicki, M. Gucze, H Mierzwa, T. Dzikowska, W. Zielińska

Na specjalne wyróżnienie za ozdobne i pracowite wykonanie krzyżówki zasługują: p. H Thilówna, R. Zwoliński, I. Gębala, Z Kowalska W Śliwa M Kula, T. Gruszczyński oraz (tajemniczy) okaziciel stu markówki nr. 221802 za nadzwyczaj udatne odrysowanie osławionego „delahaja", w którym mieści się rozwiązanie krzyżówki.

STRASZNY DOM.

Moskwa, w listopadzie.

W samem centrum Moskwy znajduje się ulica Twerska, jedna z bardziej ożywionych i ruchliwych. Na tej właśnie ulicy znajduje się pod numerem 19 napół rozwalony dom, będący domem noclegowym dla wyrostków i młodych ludzi od 14 do 25 lat. Ci młodzi ludzie, mający być nadzieją przyszłości sowietów, mają ogólną nazwę „bezprizornyje", t. j. ludzie bezdomni.

Są oni specyficznym produktem ery sowieckiej, bowiem nigdzie na świecie takich ludzi nie było i niema. Paryscy apasze są w porównaniu z nimi prawdziwymi gentlemanami.

Według zgodnego stwierdzenia pism sowieckich, między tymi młodymi „bezprizornymi", którzy z wiedzą milicji i słynnego G P U usadowili się w centrum Moskwy, są liczne żywioły niebezpieczne.

Moskwa opowiada sobie jedną z licznych zapewne historyj tego domu.

12 listopada zeszłego roku do przytułku zawitał 16-letni Wasyl Rjabow. Był on na początku swej smutnej karjery „bezprizornego", karjery, która nie miała długo trwać. Ów Rjabow miał na sobie jeszcze niepodarte ubranie i buty. Rzecz wśród „bezprizornych" niespotykana. Ponieważ był młody i zmęczony, szybko usnął, mając za współtowarzyszów 23-letniego Adama Zabołotnego i 3-ch robotników, znanych pod zawołaniami Wańka, Leoszka i Estoniec. Ci to czterej zacni druhowie rzucili się na śpiącego Rjabowa i, przytrzymując mu ręce i nogi, wsypali mu do ust popiołu, by go udusić. Po spełnieniu tego, obdarli go z ubrania i butów, a trupa zakopali.

Dopiero po miesiącu „bezprizornyj", imieniem Matwej, doniósł policji o znajdującym się w noclegowym domu trupie. Ojciec zabitego rozpoznał syna. Policji udało się ująć głównego sprawcę zabójstwa i Zabołotnyj został skazany na 10 lat katorgi.

— Cóż więc takiego? — powie każdy, wzruszywszy ramionami — historja, jakich wiele! Wszak na całym świecie są zabójstwa i zabójcy...

Tak, jednakże taki straszny dom, goszczący jawnie co noc najbardziej podejrzanych osobników, nigdzie chyba nie mieści się w samem centrum miasta.

Lecz i to jeszcze nie jest zarzutem najpoważniejszym. Potwornem jest dopiero, że wszystko to dzieje się właśnie w republice sowieckiej, w kraju, którego sfery kierownicze i ich ekspozytury zagraniczne, partje komunistyczne, głoszą o nim, że jest on rajem biednych i pokrzywdzonych.

Jakżeż jest bowiem możliwe, że w państwie robotników młodzież w kwiecie wieku pozostaje bez wszelkiej opieki, że może, jak psy konstantynopolitańskie, wałęsać się po ulicach, zbierać odpadki i zabijać ludzi, by ściągnąć z nich buty, że młodzież ta nie jest w ewidencji milicji czy władzy wojskowej, że nie pracuje, aby nie musiała zabijać i z zabitymi sypiać.

Cóż są więc warte wszystkie piękne zapowiedzi i hasła, książki Lenina o prawach biednego człowieka, gdy nie można młodzieży zapewnić ludzkiego życia?

A iluż takich „bezprizornych" znajduje się w republice sowieckiej?

I cóż jest warte pokazywanie obcym delegacjom robotniczym różnych will i pałaców, przerobionych na schroniska czy szpitale robotnicze, gdy równocześnie obok — i napewno w większej liczbie — istnieją tego rodzaju „straszne domy"?

Dr. Z-ski.



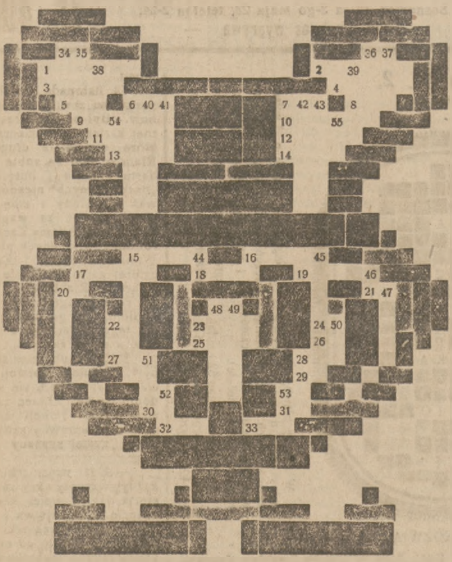
Rozwalanie soboru w Warszawie.

Onegdaj przy rozsadzaniu filarów soboru prawosławnego w Warszawie nastąpiło kilka nieudałych wybuchów, które filarów nie rozburzyły, a natomiast wiele szkody wyrządziły sąsiednim zabudowaniom przy placu Saskim. I tak w hotelu Europejskim trzasła szyba wystawowa, wartości 2000 zł., w gmachu innego hotelu pękła ściana, w gmachu sztabu generalnego wypadło kilka szyb i t. d. Poszkodowani wnoszą skargę do Min. robót publicznych.



Nasza krzyżówka nr. 4.

„URNA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA".



WYRAZY POZIOME:

1) Tama,
2) Oficer kozacki,
3) Znawca talmudu,
4) Utwór muzyczny,
5) Rozpadlina,
6) Trunek,
7) Przedimek naszych przodków,
8) Liczebnik,
9) Rzemieślnik (2 gi przyp. l. poj.)
10) Motywy,
11) Punkt przeciwległy zenitowi,
12) Roślina południowa,
13) „Wielka ilość"
14) Filozof,
15) Podziemnie,
16) Istota duchowa,
17) Góry w Afryce,
18) Naczynie,
19) Obszar wodny,
20) Zaimek wskazujący,
21) Przyimek,
22) „Mnie" po łacinie,
23) Wyraz czci,
24) Nuta,
25) Utensylja żołnierza,
26) Rodzajnik francuski,
27) Zewnętrzny wyraz bólu,
28) Żywność zwierząt,
29) Kość po łacinie,
30) Część wozu,
31) Przyimek,
32) Owad,
33) Rodzaj uczucia.

WYRAZY PIONOWE:

6) Postać z „Aidy",
7) Kręgowiec,
15) Związek młodzieży,
16) „Tak" po rosyjsku,
17) Inicjały poety polskiego z XIX w.
20) Nowoczesna broń,
22) Rasa konia,
28) Pensja wojskowa,
34) Własność narodu,
35) Marka fotograficzna,
36) Ustroje jednokomórkowe,
37) „Dwa" inaczej,
38) Wieszcz angielski,
39) Dawna miara długości (wspak)
40) Postać z Odyssei,
41) Sen,
42) Raport,
43) Zasada chemiczna,
44) Pieniądz francuski,
45) Postać Homera,
46) „Nie" po angielsku,
47) Ujście niektórych rzek,
48) Część armji,
49) Inaczej trzaska,
50) Powietrze w języku martwym,
51) Rzeka we Włoszech,
52) Część Ryby,
53) Bóg wiatru,
54) Zaimek (3 przyp. l. mnog.)
55) Herbata w obcym języku (wspak).

Rozwiązania należy nadsyłać do Administracji „Iskry" do soboty 14 b. m.
Za najlepsze rozwiązanie przeznaczamy dwie nagrody.

Sosnowiec, dnia 2 listopada 1925 r

K. 389/21—Kp. 495/19.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w dniu 10 października 1921 r. na zasadzie art. I Dekr. z dn. 5-XII 1918 r. art. 30, 53 K. K., 771, 776 U.P.K. 60, 61 p. t. o. k. s. 19 i 20 p. p. do k. k. 9, 103, 12 Ust. z 2-VII 1920 r. za wywóz słoniny za granicę państwa, skazał Bonifacego Kaczmarczyka s. Jana ur. i zam. w Czeladzi na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 3; 10 000 mk. grzywny i 1200 mk. opłat sądowych.

Za zgodność Sekretarz
(—) Edw. Jaroszewicz.
Urząd Prokuratorski w Sosnowcu.

7463

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym, w Sosnowcu rewiru Olkjego w Olkuszu zamieszkały na zasadzie art. 1033 U. P.C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1925 r. o godz. 10 tej rano w Zarsowcu przy Urzędzie Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytcię żywego inwentarza, a mianowicie 1) krowy czarnej lat 4 2) krowy czarnej łysej lat 4 3) klaczy kasztanki lat 6, oszacowanych na 600 zł., stanowiących własność Wincentego Gumułki na zaspokojenie pretensji Ignacego Gawinka z mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 6 maja 1925 r za N. C. 146/25.

7416 Komornik Sądowy Wewerek.

Dnia 8 listopada, t. j. w niedzielę w lokalu własnym (ul. Warszawska) Tow. „LUTNIA" w Sosnowcu, urządza

OGÓLNE ZEBRANIE

członków towarzystwa.

Początek zebrania w pierwszym terminie o godz. 5 ej popoł. w drugim i ostatecznym bez względu na ilość przybyłych osób o godzinie 6-ej wieczorem.

Ponieważ rozpatrywane będą ważne sprawy, przeto prosi się pp. członków o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD

Zarząd Zjednoczonego Towarzystwa Komunikacji Samochodowej w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że z dniem 11-ym listopada r. b. przystępuje do uruchomienia komunikacji autobusowej w obrębie m. Sosnowca.

Autobusy będą uruchomione na następujących linjach:

Linja I: Dworzec Wiedeński, 3 Maja, Kościuszki, Browarna, Żelazna, Staszica, Konstantynowska, przez przejazd kolejowy na Gzichowie, Chemiczna, Rybna, Będziń-ka, Nowopogońska, 3 Maja do Dworca W.

Linja II: Dworzec Wiedeński, 3-go Maja, Dytlowska, Orla, Rudna, Daleka, Walcownia Milowice, Piłsudskiego, 3-go Maja do Dworca Wiedeńskiego.

Linja III: Dworzec Wiedeński, 3-go Maja, Piłsudskiego, Sienkiewicza, Kościelna, Małachowskiego, Szenowska, Ludwika, Narutowicza, Sielecka, Wawel, Parkowa, 3-go Maja do Dworca Wiedeńskiego.

Na każdej linji kursować będą codziennie bez przerwy po dwa autobusy, każdy w przeciwną stronę, od godz. 5 i pół do godz. 23-ej.

Opłata za przejazd na całej linji wynosić będzie:

	Jednorazowo:	Miesięcznie
od godziny 5 i pół do 8 i pół rano	po 15 groszy od osoby	Zł. 4 50 miesięcznie
od „ 8 i pół do 23-ej wiecz.	po 20 groszy od osoby	Zł. 6 00 „

Robotnicy i wojskowi za okazaniem legitymacji służbowych z fotografjami w godzinach od 5 i pół rano do 8 i pół rano płacą za przejazd po 10 groszy od osoby, lub miesięcznie zł. 3 00.

Powyżsi po wykupieniu biletów powrotnych po cenie 20 groszy w godzinach od 5 i pół do 23-ej mają prawo powrotu tą samą linją do miejsca skąd wyjechali.

Dzieci do lat 8 oraz dzieci z legitymacjami szkolnemi w godzinach od 5 i pół do 23-ej płacą za przejazd po 10 groszy, lub miesięcznie zł. 3,00

Funkcjonarjusze Policji Państwowej korzystają z bezpłatnego prawa przejazdu, jednakże nie więcej aniżeli dwie osoby w jednym wozie.

Miejsca przystanków oznaczone będą tabliczkami z napisem „Przystanek autobusów miejskich“ i na tychże miejscach będzie również umieszczony rozkład jazdy.

Sosnowiec, dnia 8 listopada 1925 r.
ulica Dęblińska Nr. 7.

DYREKCJA. 7460

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art. 1033 u. p. c. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1925 r. o godzinie 10-ej rano w Olkuszu w fabryce „Naczyń emaljowanych i aluminjowych w Olkuszu „Lender i Syn“ odbędzie się sprzedaż przez licytację tysiąc trzysta klg. patelni żelaznych, szlifowanych, oszacowanych na 1200 zł. stanowiących własność firmy „Lender i Syn“ na zaspokojenie pretensji Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Olkuszu z mocy Klauzuli egzekucyjnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 17 września 1925 r. za nr. 1021|25.

7420 Komornik Sądowy **Wewerek.**

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art 1033 u. p. c. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1925 r. o godzinie 10 rano w Skale przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza, a mianowicie: klacz kasztanka lat 8., klacz gniada lat 6., krowa czerwona lat 6 Krowa czarna z białem lat 6, oszacowanych na 850 zł., stanowiących własność Jana i Antoniny mał. ż. Rosa na zaspokojenie pretensji małoletnich Bolesława i Stanisława Stachurów z mocy wyroku Sądu Pokoju w Skale z dnia 17 czerwca 1925 r. za N. C. 327/25.

7419 Komornik Sądowy **Wewerek.**

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, na zasadzie art. 1033 u. p. c. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1925 r. o godzinie 10-ej rano w Pilicy przed urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację materjałów, a mianowicie: dwuch chustek półwełnianych zimowych, trzech metrów materjału na ubranie czarnego i 1 p. oraz ruchomości — dwóch szaf, zegaru i kufra oszacowanych na 821 złotych, stanowiących własność Izraela Liebermensza na zaspokojenie pretensji Joachima Szmul Bosziuka z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 30. września 1925 r. za N. A. 1084/25.

7418 Komornik Sądowy **Wewerek.**

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu na zasadzie art. 1033 u. p. c. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1925 r. o godzinie 10 rano w Bolesławiu przy Urzędzie Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację zboża i żywego inwentarza, a mianowicie: 1) dwóch kóp żyta nie młóconego, 3) ogiera maści kasztanowatej lat 3, 3) krowy czerwonej lat 6, 4) krowy krasej czarnej z białem, oszacowanych na 630 złotych, stanowiących własność Anieli Piętkowej żony Władysława na zaspokojenie pretensji Wiktorji Michalikowej żony Józefa z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 17 marca 1925 r. za N. C. 113/23.

7417 Komornik Sądowy **Wewerek.**

WEZWANIE.

Syndycy Tymczasowi Masy upadłości kupca Rudolfa Cywickiego oraz firmy „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe i Ekspedycyjne „Polśląsk“, Spółka z ogr. odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, wzywają wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej masy upadłości, aby stosownie do art. 502 Kod. Handl. stawili się w ciągu dni czterdziestu bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników, przed Syndykami Masy Upadłości i oświadczyli, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami, i aby wręczyli im tytuły swych wierzytelności lub złożyli je do kancelarji Sądu Okręgowego w Sosnowcu (ul. Szenowska 19).

Jednocześnie Syndycy Tymczasowi zawiadamiają, że Sędzia Komisarz Masy Upadłości stosownie do art. 503 Kod. Handl. wyznaczył następujące terminy sprawdzenia wierzytelności: 4, 6, 7, 8 i 9 stycznia 1926 r., o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu pokój Nr. 11. Wszyscy wierzyciele obowiązani są stawić się w oznaczonych terminach dla stwierdzenia swoich pretensji — osobiście, czy też przez swoich pełnomocników.

Sosnowiec, dnia 7 listopada 1925 roku.

Syndycy Tymczasowi:

Adwokaci: **Wacław Kozielski**

i Jerzy Szeniec

7460 Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. ogłasza, iż w dniu 14 listopada 1925 r. o godzinie 12-ej w południe w Zagórzu przy ulicy Szosowej w Cegielni Elektrycznej należącej do St. Urbańczyka Wł. Zielińskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I i II terminie; ruchomości oszacowanych na 9200 zł., a należących do tychże St. Urbańczyka i Wł. Zielińskiego składających się z 290000 sztuk cegły różnej wypalonej i klinkier nr. 20 i powozu krytego skórą na rzecz Stefana Giersza, Antoniego Biernata i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7422 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 listopada 1925 r. o godzinie 12-ej w południe w Zagórzu przy ul. Szosowej w cegielni należącej do Andrzeja Zielińskiego, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 600 zł., a należących do tegoż Andrzeja Zielińskiego składających się z 20000 szt. cegły „Klinkier“ 1-go gatunku na rzecz Banku dla Handlu i Przemysłu.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

7421 Komornik Sądowy **Morgiewicz.**

OGŁOSZENIE.

Z rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wykreślono dnia 19 września 1925 roku następującą firmę:

1885 Browar Parowy i Fabryka Słodu, Grodziec, A. Tropauer i M. Birencwajg.

Dnia 1-go października 1925 roku zapisano następującą Firmę:

2176. „Antoni Adamkiewicz" skup ziemiopłodów w celu odsprzedaży w Sosnowcu Sienkiewicza nr. 5. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Antoni Adamkiewicz zam. w Sosnowcu, Ludwika nr. 2. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 2 października 1925 r.

1943 „Wacław Stawnicki—Młyn walcowy". Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 27 sierpnia 1925 roku Wacławowi Stawnickiemu została ogłoszona upadłość z oznaczeniem chwili otwarcia upadłości na dzień 17 sierpnia 1925 r. Kuratorem masy upadłości mianowano adwokata Stanisława Mianowskiego, zamieszkałego w Olkuszu. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 10.9 1925 r. Syndykiem tymczasowym został mianowany adw. Stanisław Mianowski.

Do Działu B. zapisano następującą Firmę: dnia 28-go września 1925 r.

224. „Kopalnia Węgla Łośnice" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zawierciu. Spółka ma na celu eksploatacje węgla brunatnego. Działalność rozpoczęła dnia 20 września 1924 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 2000 i dzieli się na 100 udziałów po 20 zł. każdy — całkowicie wpłacony gotówką. Na zarządcę spółki został wybrany Maurycy Weitzen z prawem samodzielnego podpisu i działania w jej imieniu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 20 go września 1924 roku przed notarjuszem Chrzanowskim w Częstochowie za nr. 4469. Zmiany i uzupełnienia nastąpiły na mocy aktów zeznanych przed tymże notarjuszem dnia 15.X 1925 r. b. nr. 5[illegible]96 i przed notarjuszem Kuchtą w Zawierciu dnia 21.IX 1925 r. nr. 507 Czas trwania nieograniczony.

Dnia 29 września 1925 roku.

73 Wykreślono firmę spółka węglowa „Kilof" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, jako rozwiązaną.

143. Wykreślono firmę „Kopalnia węgla kamiennego „Tel mut" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu wobec ukończenia likwidacji tejże.

Dnia 1 października 1925 roku.

6 Towarzystwo Akcyjne Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych Bracia Bauerertz w Myszkowie. Z dniem 1 sierpnia 1925 r zostało otworzone w Warszawie Biuro Warszawskie Towarzystwa Akcyjnego Myszkowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych Bracia Bauerertz. Kierownikiem biura warszawskiego został ustanowiony Józef Sperber

190. Biuro Budowlane „Barok". spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono Józefa Kubickiego, jako wspólnika. Dokonano wpisu treści następującej: Na miejsce Józefa Kubickiego wybrano do zarządu Feliksa Słuszka.

Dnia 7 października 1925 roku.

225. Handel wódek i wyrobów tytoniowych „Przemszanka" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu, ulica Szenowska nr 28. Spółka ma na celu prowadzenie handlu wódkami i wyrobami tytuniowymi. Działalność rozpoczęła dnia 24 września 1925 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł 2000 i dzieli się na 20 udziałów po 100 zł. udział. Kapital wpłacony całkowicie w sposób następujący: 1500 złotych gotówką, reszta aportami. Zarząd [illegible] spółki należy do Janiny W[illegible]bewskiej, która władna jest reprezentować spółkę na zewnątrz, wystawiać weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, wystawiać rachunki, inkasować należności, zawierać umowy, wydawać pełnomocnictwa, podpisywać korespondencję, otrzymywać i wysyłać wszelkie przesyłki, towary i ładunki. Spółka z ograniczoną odpowiedzialności. Akt spółki zeznany został dnia 24 września 1925 r. przed notarjuszem Jasińskim w Sosnowcu za nr. 1285, na czas nieograniczony.

Dnia 10 października 1925 r.

51. Wykreślono firmę Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „As" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jako zlikwidowaną

Dnia 16 października 1925 roku.

148. Zakłady Modelarsko-Stolarskie „Model", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono Jana Lipińskiego, Pawła Adrawca, Ignacego Zatorskiego, Sebastjana Raszewskiego, Michała Molendy i Romana Olszyńskiego jako wspólników. Dokonano w spisie treści następującej: Do zarządu wybrano 1) Jana Marka, 2) Teofila Swierczyńskiego i 3) Antoniego Fica.

OGŁOSZENIE.

Syndyk ostateczny masy upadłości f. inż. T. Chrzanowski i S-ka, sp. z ogr. odpow. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że przystępuje do sprzedaży towarów i in. ruchomości powyższej firmy. Nabywcy większych partji towaru otrzymają stosowny rabat. Może być sprzedany również sklep, jako całość — nabywca, któryby życzył sobie sklep prowadzić, musi uprzednio zawrzeć kontrakt najmu lokalu z właścicielami domu. O dacie ewentualnej sprzedaży detalicznej nastąpią oddzielne ogłoszenia.

Wacław Kozielski
Adwokat
Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Inż. T. Chrzanowski i S-ka".
Sosnowiec, ul. Trzeciego Maja 7.

7459

Mąkę pszenną i żytnią,

znaną ze swej dobroci, sprzedaję wagonowo i na worki

S. CHMIELNICKI

Komisowa sprzedaż mąki T-wa wielkiego młyna Reich i Chmielnicki w KALISZU.

SOSNOWIEC ul. Czysta Nr. 3. Telefon 2-29.

KATOWICE ul. Marjacka 18 a Tel. 1243.

7454.

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a: ten wam potwierdzi, że

„Balsam Thiocolan-Age"

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym

Zalecany przez powagi lekarskie

„Balsam Thiocolan-Age"

leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, kokiusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. 5792

Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

---

Każda gospodyni powinna wiedzieć,

że zaprawa do podłóg „JASNIEJ SŁONCA",

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bezużycia szczotek, zastępuje farnę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory mahoniowy i orzechowy ciemny.

Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach i składach taro. 7404

HEMOROJDY.

Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki).

Żądać w aptekach. 6035

Wykwintne

OKRYCIA DAMSKIE i FUTRA

oraz konfekcje futrzane za gotówkę

i na **RATY**

najrzetelniej kupuje się w firmie

Izaak Frommer

Sosnowiec, Modrzejowska 2. 7446

Telefon 115.

Przyjmuje się roboty kuśnierskie.

„Szwajcarskie gorzkie zioła

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 4930

Sprzedają apteki i składy apteczne

Ziemniaki, kapusta, marchew i buraki

JAN NOWAK, Sosnowiec, hale targowe.

7915

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Meble, otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogodska Nr 17 Bracia Anlczak 7405-28

Kolka do obuwia wielkości „K" czarne celidowe, kupuję w każdej ilości. Warszawa ul. Grzybowa 18 S. Ryczywol. 7387-1

Maszyna trykotarska 7 x 23, prawie nowa do sprzedania tanio. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Maszyna". 7414-1

Radjo-aparat okazyjnie sprzedam niedrogo. Wiadomość księgarnia p. Ottowej Dąbrowa. 7451

Okazyjnie do sprzedania kożuch kryty, długi, wiadomość: ul. Niemiecka 9. II p. m. 24. 7428-2

Otworzyliśmy pracownię ubiorów męskich i damskich, kto chce mieć elegancko i tanio niech się uda Sosnowiec-Pogoń, Grochowa 7, Jarmudowicz. Tamże okazyjnie do sprzedania garnitur czarny, żakiet i spodnie sztuczkowe. 7458

Sprzedam komplet maszyn pończoszniczych, wiadomość w adm. „Iskry" Sosnowiec, 744[illegible]

Harmonje stołkowe, pedałowe, ręczne, gitary, mandoliny, skrzypce struny Sosnowiec, Kościelna 4, Kopeć. 7445-3

Sprzedam szafę dębową Sosnowiec, Szenowska 1, Maj 4738

Dom murowany z ogrodem do sprzedania ul. Majowa nr. 20. Cena bardzo przystępna 7589

Sklep z urządzeniem do sprzedania wiadomość jugo, Narutowicza 9 (Renardowska) 7439

Pianino oraz fortepian do sprzedania. Wiadomość Będzin, Małachowska 9. Kagan. 7424

Lokale.
10 groszy za wyraz

Dwa pozostałe nowo wybudowane sklepy z bogatą wystawą do wynajęcia w Sosnowcu, przy ulicy Deserta 5, po cenach przystępnych. Zgłoszenia u gospodarza 7325 1

Pokój umeblowany dla 1-2 panów do wynajęcia, wejście przez kuchnię. Nowa 22, II p. od 3-ej pp. 74[illegible]3

Pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia w śródmieściu, telefon 2-26 7456

Lokal 3 ubikacje parter oparterowy nadający się na lombard, bank biuro lub skład, w centrum miasta, odstąpię zaraz. Cena 3 500 zł. rocznie. Oferty pod „Kras". „Iskra" 7452

Poszukuję pokoju w śródmieściu z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „H. E." 7437-3

Młoda osoba poszukuje pokoju w śródmieściu Oferty „Solidność" w „Iskrze". 7398

Pokój bez mebli z osobnem wejściem w śródmieściu potrzebny. Zgłoszenia dla „K. B." Teatralna 4, „Trocadero". 7461

Posady i prace.
ofiarowane 10 groszy za wyraz.

Stenografowie-(tki) zgłaszajcie się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57 7309-24

Potrzebna wychowawczyni, frebianka z szyciem do 4-letniej dziewczynki Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami do Józefa Potoka. Będzin Modrzejowska 41. między 4-ą a 5-ą 7425-2

Poszukwane 5 groszy za wyraz.

Rutynowana nauczycielka poszukuje posady, świadectwa kilkoletniej pracy pedagogicznej, doskonała muzyka, języki teoretycznie. Wiadomość Grodziec, tel 14, dr Karez. 7415-1

Panienka z ukończonymi kursami handlowo buchalteryjnymi umiejąca pisać na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „korespondentka". 7429

Młoda inteligentna gospodyni, poszukuje posady do pojedynczej osoby, w miejscu lub na wyjazd, warunki bardzo skromne Łaskawe zgłoszenia pisemne proszę do „Iskry", pod „Gospodyni" dla M. M. 7[illegible]2

Prawnik absolwent Akademji Handlowej w Krakowie z kilkuletnią praktyką bankową i fabryczną poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji „Iskry" Będzin pod „Prawnik". 7427-2

Krawcowa poszukuje szycia po domach, szyje dobrze i niedrogo Łaskawe zgłoszenia pisemne, proszę do adm. „Iskry" Sosnowiec pod „Krawcowa". 7441

Matrymonialne.
15 groszy za wyraz.

PANOWIE lekarze do lat 40, kawalerowie — chcący praktykować w Zakopanem w willi zainteresowanej właścicielki, zechcą zgłosić się po informacje listownie: Zakopane, Łukaszówki 5. Janina Arska — Cel matrymonialny

KAWALER, lat 29, ze sfer przemysłowych, poślubi zamożną pannę lub wdówkę. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Administracji „Iskry" pod „Dobroć".

Różne.
10 groszy za wyraz.

Tapicer Kazon w Dąbrowie, Dąbrowska 9 Pokrywam materace, otomany, kanapy, garnitury meblowe. 5768-2

Pola Lachmanówna uczennica profesorów Turczyńskiego i Łabuńskiego udziela gry lekcji fortepianowej. Sosnowiec, ul. Przejazd 1. 7299-1

P. p. Przemysłowców, kupców chcących zaoszczędzić sobie trzymanie buchaltera, podejmuję się w ciągu trzech miesięcy nauczyć gruntownie buchalterji systemu włoskiego i amerykańskiego Po ukończeniu kursu kierownictwo moje ofiaruję darmo. Wiadomość w „Iskrze" 7302-1

Stroiciel i korektor fortepianów, pianin i organów. Wiadomość, Sosnowiec, 3-go Maja, księgarnia p. Reguiskiej. 7386 1

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11, kroje sukien, bielizny, haft, inne roboty ręczne, zapis codziennie, również przyjmuje się obstalunki 6938

Pracownia wyrobów dzianych F. Schmidt, Sosnowiec ul. Szenowska 17 w podwórzu mieszk. (102) poleca swetry damskie, dziecinne i różne artykuły wełniane w wykwintnem wykonaniu z własnego oraz powierzonego materjału 7445

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materjałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14. 7429-2

Były majster z zagranicznej fabryki automobilowej, przyjmuje wszelkie reperacje w zakres automobilizmu wchodzące. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Majster". 7455

Udzielam lekcji buchalterji, korespondencji handlowej i arytmetyki handlowej. Po ukończeniu tychże przedmiotów nie jest wykluczone otrzymanie posady z mojej poręki. Kurs trzechmiesięczny. Wiadomość: Seweryn Wierzbicki, ul. Ostrogórska 9, na I piętrze 730-1

Baczność Wierzyciele! Poszkodowani na waloryzacji sum hipotecznych, wkładów oszczędnościowych, pożyczek państwowych listów zastawnych, wszelkich obligacji oraz akcji towarzystw przemysłowych znajdą odnośne wiadomości i poparcie prawne w Tygodniku „Głos Wierzycieli" Warszawa, Foksal 10 a. m. 2. Prenumerata kwartalna 2 złote. 7430

Szkoła Pisania na Maszynie oraz Biuro Prosb H. Lewkowicza, Będzin, Sączewskiego 29, uczy pisać na maszynie systemem amerykańskim Wydaje świadectwa z ukończenia nauki. 7462-6

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Karol Januszewski zgubił dowód osobisty kolejowy, wyd. przez dyr Warszawska 7397-1

Kaczmarczyk Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Pińczów 7406-2

Świadectwo szkolne L. 226 za rok szkolny 1916-17. Zawierckiego gimnazjum na imię Feliksa Szyllera zostało zgubione, wubec czego proszę uważać to świadectwo za nieważne. 7453

[illegible] Henryk zgubił kartę zwolnienia do Francji, wydaną przez PKU Sosnowiec. 7450-3

Zakrzewski Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec 7443 3

Feliks [illegible] zgubił książeczkę Kasy chorych. 7408

Krupski Jan zgubił portfel zawierający dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca, książkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec, patent wyd. przez urząd skarbowy w Sosnowcu i różne dokumenty Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry" za nagrodą zł. 20. 7444-3